Nr. 223. Czwartek, 1 Października 1885. Rok 75.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką poeztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Ru Clement 4.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 września b. r. kanceliście przy sądzie obwodowym w Przemyślu, Franciszkowi Blaha, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i gorliwej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter adjunkta kancelaryjnego.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem kapitanowi pierwszej klasy w stanie spoczynku Piotrowi Petricic, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler".

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował Edwarda Bönischa, podoficera rachunkowego 1. klasy 57 pułku piechoty w Krakowie, kancelistą przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Jana Milanicza w Wykotach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nowej wsi, nauczyciela Józefa Skowrońskiego w Majdanie, rzeczywistym nauczycielem młodszym szkoły etatowej w Majdanie, nauczyciela Józefa Sikorę w Limanowej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Limanowej, nauczycielkę Stanisławę Czajkównę w Olpinach, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Lipnicy murowanej, Karolinę Mokrównę i Zofię Zarębiankę, rzeczywistemi nauczycielkami młodszemi szkoły etatowej dziewcząt w Krośnie, nauczyciela Piotra Michalika w Nowej wsi, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Luszowicach, nauczyciela Józefa Wilka w Wojsławiu, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wojsławiu, nauczyciela Jana Gorlacha w Chrząstowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Chrząstowie, nauczyciela Władysława Ferenciewicza w Białej Niżnej, rzeczywistym nauczycielem zawiadującym stale szkołą filialną w Białej Niżnej, i nauczyciela Wojciecha Ślósarza w Długoszynie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Długoszynie.

Reskryptem z 6 sierpnia 1885 l. 25.459 przedłużyło wys. c. k. Ministerstwo handlu udzielony Janowi Wycherze reskryptem z dnia 9 lipca 1882 l. 18.940 wyłączny przywilej na ulepszoną sztyftową młocarnię *(Stiften-Dreschmaschine)* na rok czwarty.

Co się do publicznej podaje wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 września 1885.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 1 października.*

Główny punkt ciężkości w sprawie spowodowanej ruchem w Rumelii Wschodniej, przeniósł się ze sfery niespodzianek i czynów dokonywanych pod naciskiem uczuć ludowych, na pole działalności dyplomatycznej. Dzięki umiarkowaniu Porty, podniesionemu z uznaniem przez wszystkie gabinety, ostateczna decyzya w tej sprawie przypaść ma stanowczo dyplomacyi. To życzenie objawiły zaraz w pierwszej chwili wszystkie państwa i zachodziły tylko obawy, czy rozwój wypadków na półwyspie bałkańskim nie stanie temu na przeszkodzie. Sparaliżowana jednak zimną neutralnością całego świata politycznego, samowola czynników działających w Rumelii, przestaje zwolna obudzać obawę nowych niespodzianek. Prócz tego zachowanie się księcia bułgarskiego względem Turcyi, surowy rozkaz, by w kraju wstrząśniętym wypadkami nie dopuszczano agitacyj, mogących podniecić nadzieje żywiołów w Macedonii, byłyby poniekąd rękojmią, że stan tymczasowy utrzyma się do chwili, w której powaga mocarstw zadecyduje o dalszych losach dokonanego zjednoczenia. Że jednak obawy po części tylko uchylone zostały a rękojmia trwałości stanu tymczasowego nie jest zupełnie pewną, wynika ztąd, iż dyplomacya ręczyć za wszystko nie może, szczególniej w chwili, gdy porządek rzeczy, jak obecnie, opiera się w Filipopolu najpierw na uczuciach ludu, a w drugim dopiero rzędzie na siłach, któremi rozporządza książę Aleksander. Po zamanifestowaniu przez księcia dobrej woli i chęci utrzymania porządku w stanie, który stworzony został, nikt nigdzie nie odezwał się z głosem powątpiewania o jego szczerych intencyach, z wielu jednak stron podniesiono pytanie, czy się to uda z dodatkiem życzeń, ażeby dla dobra pokoju europejskiego, udało się rzeczywiście.

Gdy w ten sposób zapewniony został na razie spokój, a półwysep ochroniony od wstrząśnień, uwaga skutkiem tego zwraca się znowu do kombinacyj i domysłów dziennikarskich. Dotychczas odznaczają się one umiarkowaniem. Charakterystyczną jest wszakże rzeczą, że stronnictwo liberalne w Anglii z jednej, a prasa rossyjska z drugiej strony, zaznaczają równocześnie, że w traktacie berlińskim źle obmyślanym został ów punkt, który stanowi o losach Rumelii autonomicznej. W dalszym już ciągu poglądy rozbiegają się, prasa bowiem rossyjska mniema, że było do przewidzenia, iż jednoplemienny naród nie da się na długo utrzymać rozdzielony granicami, jakie pociągnięto pomiędzy Bułgaryą a Rumelią; Anglicy zaś liberalni tryumfują, że siła wypadków była potężniejszą, niż dzieło torysa, który w tej chwili znajduje się na czele gabinetu angielskiego. Z innych głosów prasy europejskiej wynika życzenie, ażeby rozstrzygająca dyplomacya zatwierdziła zjednoczenie dokonane, pod warunkiem jednak, aby zwierzchnicze prawa Turcyi nie doznały przytem uszczerbku. Drugim warunkiem, podniesionym już i przez półurzędowe organa europejskie, jest konieczność utrzymania na półwyspie bałkańskim takiego stanu rzeczy, żeby żadno z mniejszych a sąsiednich państw nie miało powodu do interwencyi, i żeby w ogóle żywioły niezadowolone nie wszczęły waśni narodowościowej przed zebraniem się konferencyi. O ile umysł ludzki przewidzieć zdoła wypadki, zrobiono dotąd wszystko, co tylko przyczynić się może do osiągnięcia owych warunków.

---

11)

## KONKURENCI KASZTELANKI

(Ciąg dalszy.)

XV.

Życząc pomyślności nowożeńcom w tm nowym stanie, wróćmy nieco wstecz do chorej kasztelanki. Ta skoro się dowiedziała o nowych konkurach swojego oblubieńca do siostry, nie posiadając się z radości, rzuciła się Tateńkowi Bukrabie na szyję, odgadując, iż to było jego dziełem. Odrazu wieść ta ją uzdrowiła, mogła była nawet przyjąć czynny udział w nowym feście domu, gdyby nie to, że fałszywa jej pozycya względem dawnego oblubieńca i obawa gniewu ojcowskiego, zniewoliły ją do symulowania choroby, zresztą i sam Ciwun tak doradzał. Dłuższe nawet pozostawanie w domu, nim gniew rodzicielski ostygnie, było dla niebogi uciążliwem, i Ciwun w ten sposób obmyślił zaradzić temu. Skoro już uzyskał pewność, że ślub młodej pary odbędzie się nazajutrz, wyszukawszy chwilę sposobną, konferował z kasztelanicem, który nie posiadał się z radości, iż sprawa z początku powikłana, wzięła obrót tak pomyślny.

— A co jegomość? — prawił Ciwun — sprawiłem co do mnie należało.

— Dałeś mi waszeć dowód prawdziwej przyjaźni, bo w rzeczy nie wiem, jakbym wypił to piwo, które mi ta uparta koza nawarzyła.

— I tyle mosanie wszystkiego — odparł Bukraba drwiąco — podzięką nie karmią szpaków, jak powiadają.

— Żądaj waszmość czego chcesz.... — rzekł kasztelan zakłopotany z tej obawy, iż może chciwość nagła w Ciwunie powstała, a żądanie jego będzie nieumiarkowanem.

— Jam już żądał przecie i jegomość moją kondycyę zaakceptowałeś.

— Nie przypominam sobie w istocie....

— Krótkiej waść pamięci; przecie za rozplątanie tego gordyjskiego węzła, deferowałeś wacpan dar dla mnie szacowny... i już nie pamiętasz?

Kasztelan coraz bardziej gubiąc się w domysłach, na jak doniosłą ofiarę chce go podstępny Ciwun wyciągnąć, cedził przez zęby:

— Wyszło mi prawdziwie z pamięci, ale mów waść, co będzie w mojej mocy....

— To tak?... Przecie jegomość chciałeś mi darować kasztelankę Eufrozynę, moja chrzestniaczkę.

Aż ulżyło kasztelanowi na zafrasowanej myśli i z uśmiechem zwrócił się do Ciwuna:

— Przedni prawdziwie waść człowiek, iż cię w każdej dobie trzymają się krotofile...

— To nie żadna krotofila, ale przypomnienie solennej obietnicy — odparł Bukraba poważnie.

— Nie rozumiem waszmości — prawił ciągle w żartobliwym tonie kasztelan — bo gdyby i tak było, gdybym ci darował tę upartą kozę, którą zresztą mam na zbyciu, cóżbyś z nią zrobił — chyba chcesz się z nią żenić? — W takim razie niech Bóg błogosławi, może i waszmości da ślub ksiądz biskup.

— Słuchajcie mnie jegomość — mówił Ciwun całkiem spoważniały — tu chodzi o los tej biednej niebogi....

— A niech ją tam wszyscy!.. — zawołał gniewnie kasztelan, któremu Ciwun przerwał spiesznie:

— Nie wywołuj waść wilka z lasu, bo dyabeł nie spi! Pomówmy na seryo: fałszywa jest w domu pozycya niebogi i wasza przy niej...

— Sama ją sobie zgotowała, jam temu nie winien! — przerwał impetycznie kasztelan.

— Ale tymczasem wysłuchaj mnie waszmość do końca cierpliwie, zdaje się choć na to zasłużyłem: ta nieboga nie odzyska tu zdrowia, nie znajdzie też losu, aż się przetrze wieść o tych niefortunnych konkurach i nie zagłuchnie — zagrodziła sobie przyszłość....

— A któż jej tam winien? nawarzyła piwa, niech pije! — znów przerwał impetyczny kasztelan.

— Ale przy niej będą się napawały i siostry młodsze.

— A cóż u kata ja na to poradzę! — wrzasnął kasztelan.

— Ale ja poradzę — odparł Ciwun, zawsze zimno.

— Ciekawym, jak?

— Otóż ten dar mój, moją chrzestniaczkę, ulokuję na czas jakiś u pp. Urszulinek, gdzie się wychowywała i gdziejej ciotka, wielce szanowna białogłowa, jest ksienią. Zawiozę ją dziś tam jeszcze....

— Co? nowy gwałt, rwetes w domu przy gościach, w wigilię wesela, tego mi tylko brakło! bo już to ta szalona waryatka nie da się wziąć po dobremu — przerwał kasztelan.

— Ależ jegomość gorąco kąpany — perswadował Ciwun. — Któż waści powiedział, że ona sama sobie tego nie życzy? W zakonie ją tam troszkę utemperują, przy spokoju zaś zdrowie odzyska, a potem sam waść obaczysz, jak tam sobie z nią począć. A i to niemała wygrana dla stron obu, że ci na czas jakiś zniknie z zagniewanych oczu. Pauza zaś, która w domu z konieczności nastąpi co do konkurów, bo Domicelka z kolei po Tekluni jest jeszcze na to za młodą i jakiś rok w klasztorze zabawi, zatrze tę impressyę, która tu zaszła z Fruzią... Co tam zresztą długo eksplikować.... darowałeś mi ją waćpan, i jako moją zabieram

— Ha! bierz ją sobie — powiadał kasztelan udobruchany. — Ale czyliż to tak uchodzi, ażeby wyjeżdżała od wesela siostry?

— Nietylko uchodzi, ale tak się godzi postąpić — raz, że ona nie wydobrzała jeszcze o tyle, aby w ceremonii partycypować, a zresztą nie ma w czem przyzwoicie się pokazać, bo jej wszystkie paradniejsze suknie, przerobiono na Teklę. Cóżby zresztą była za pozycya biedaczki na tym festynie? — a nawet i dla waszmości jakośby to było nieskładnie...

— Ale cóż tak wywozić cichaczem z domu?... Goście jutro na wesele się zjadą, jak im to powiedzieć? — rezonował spokojnie już kasztelan.

— Owóż ze wszech miar gładziej to pójdzie: bo jeżeli zostanie, ztąd jak zwykle u podwik wynikną kwestye — „a czego chora? etc." Zaraz w odwiedziny, w indagacye.... A jeżeli wyjedzie, krótka odpowiedź: „w klasztorze".... i basta.

— No, ale co do waści, radbym mieć zaszczyt posiadać go jako gościa. A prócz tego inni się o ciebie zapytają, bo wiesz to, jak jesteś lubiony.

# KORESPONDENCYE

**Wiedeń**, 29 września.

(=) Obie Izby Rady państwa odbyły wczoraj posiedzenia, które były poświęcone przeważnie ukonstytuowaniu się i innym pracom charakteru przygotowawczego. Izba panów zamianowała trzy stałe komisye i na wniosek kardynała Ganglbauera wybrała komisyę dla wypracowania adresu w odpowiedzi na Najw. Mowę Tronową.

Izba deputowanych nie postąpiła jeszcze tak daleko. Uorganizowała ona przez losowanie dziewięć swoich oddziałów i przyjęła do wiadomości wniesione przeciw wyborom protesty. Co się tyczy tych oddziałów to można stwierdzić, iż przy ich ukonstytuowaniu, lewica częścią dzięki lojalności prawicy, częścią w skutek wypadku odniosła powodzenie. W niektórych oddziałach posiada ona większość, a w biurach tak tych jak i innych oddziałów, w których tworzy mniejszość ma zapewnioną poważną reprezentacyę. Objaw taki należy powitać z zadowoleniem, a może znajdą się i drogi i środki, aby coś podobnego miało także miejsce w prezydyum Izby deputowanych, jak to jest wyraźnem życzeniem prawicy.

Co się tyczy protestów wyborczych, z których, wedle doświadczeń nietylko w samej Austryi zebranych, przynajmniej 90 procent jest wynikiem złego humoru niefortunnych kontr-kandydatów i nie opiera się bynajmniej na żadnej zasadzie lub prawnej podstawie, co się tyczy tych protestów, należy się spodziewać, iż wszystkie stronnictwa zgodzą się na to, aby je tratraktować w duchu „sędziowskim“, nie zaś politycznym. Polityka partyjna powinna być z tego pola zupełnie wykluczoną. Sprawdzania wyborów zajmą jeszcze dni kilka czasu, i dopiero wtedy, gdy przepisana regulaminem liczba wyborów zostanie zweryfikowaną, Izba będzie mogła przystąpić do pierwszego ważniejszego przedmiotu, to jest do rozpraw nad adresem.

**Praga czeska**, 29 września.

(*E*) Jakkolwiek centralistyczne dzienniki wiedeńskie według zwyczaju, artykuł *Narodnich listów* przytoczyły jako dowód, że mowa tronowa nie zadowoliła Czechów, mogę zaznaczyć, że w poważnych kołach czeskich sprawiła ona najlepsze wrażenie. Znani przywódcy czescy nie domagali się żadnych specyalnych obietnic i zadawalają się zapewnieniem, że Rząd będzie się opiekował w równej mierze interesami wszystkich narodowości. Zresztą program postulatów czeskich ułożonym będzie dopiero podczas sesyi sejmu krajowego. Na teraz chodzi o to, aby zaczepki lewicy, zwłaszcza mężów „ostrzejszego tonu“, odeprzeć z umiarkowaniem, jakiego wymaga przyzwoitość parlamentarna, ale też ile możności dokładnie. To też jeden z mężów zaufania od kilku tygodni starannie zbiera wszelkie dane, aby, w razie wytoczenia sporu czesko-niemieckiego przed Izbę poselską, co się stanie niezawodnie śród rozpraw nad adresem, zbić przeciwników faktami.

Coraz więcej wzmaga się pokojowa konkurencya pomiędzy Niemcami a Czechami na dwóch zwłaszcza polach: w Pradze dwa teatra, czeski i niemiecki, usiłują się przewyższyć odgrywaniem coraz to nowych dramatów i oper i zwabianiem znakomitych gości; na polu zaś szkolnictwa niemiecki *Schulverein* z macierzą szkolną czeską (*Matice szkolska*) rywalizują w zakładaniu szkół ludowych.

Przedwczoraj odbył się w Cieplicach piąty walny zjazd *Schulvereinu*. Z odczytanego tam sprawozdania dowiedzieliśmy się, że dochody tego stowarzyszenia w roku zeszłym wynosiły 259.025 złr. (o 43.000 więcej niż w r. 1883); wydatki zaś 236.246 zł.; na stowarzyszenie prywatne, ciągnące swe dochody jedynie z dobrowolnych składek, jest to budżet okazały. Do 18 szkół niemieckich, które *Schulverein* założył dawniej w Czechach i na Morawie, od czerwca roku 1884 przybyło 9, z tych największej wrzawy narobiły 5-klasowa szkoła na przedmieściu praskiem Holeszowicach i 3-klasowa szkoła na drugiem przedmieściu tutejszem Werszowicach. Prócz tego *Schulverein* zakłada mnóstwo ochronek, daje subwencye nauczycielom niemieckim, słowem rozwija czynność energiczną. Dopóki jednak nie przekracza istniejących ustaw państwowych, władza nie może tego stowarzyszenia rozwiązać, choć *Narodni Listy* z powodu ogłoszonego sprawozdania prawdopodobnie jutro znowu tego żądać będą. Zważywszy zaś, że czeska *Macierz* rozwija niemniej rozległą czynność w zakładaniu szkół ludowych czeskich, ostatecznie pokojowa ta konkurencya wielce się przyczyni do rozszerzenia oświaty w kraju.

W sprawie powstania bułgarskiego, prasa czeska zrazu jednomyślnie wystąpiła z tym samym zapałem, z jakim w r. 1875 powitała powstanie w Hercegowinie, a potem wojnę Rossyi przeciwko Turcyi. Atoli *majorité oblige*. To też niezawodnie, wskutek wskazówek, otrzymanych od przywódców czeskich z Wiednia, staroczeskie dzienniki *Politik* i *Pokrok* niebawem się opamiętały i i ze stanowiska ogólnych sympatyj słowiańskich zeszły na pewniejsze i odpowiedniejsze stanowisko interesu Monarchii austro-węgierskiej. Przedwczoraj długo rozmawiałem o tej kwestyi z wielce kompetentną osobą, profesorem Konstantym Jireczkiem, byłym ministrem oświaty w Bułgaryi (1879—1882). P. Konstanty Jireczek sądzi, że zjednoczenie Rumelii z Bułgaryą było nieuniknionem, że książę Aleksander nie został zachęcony przez dyplomacyę, ale że wobec wypadków w Filipopolu, które p. J. uważa jako dzieło Karawełowa, nie mógł się wahać, gdyż byłby naraził na niebezpieczeństwo swój tron bułgarski.

Wczoraj zebrało się tutaj w sali *Grand Hôtel* kilkudziesięciu delegatów rozmaitych stowarzyszeń rzemieślniczych. Panowie ci domagają się już znowu zmiany zaledwo co wprowadzonej w życie nowej ordynacyi przemysłowej, mianowicie też zaostrzenia przepisów, dotyczących tak zwanego świadectwa uzdolnienia (*Befähigungs-Nachweis*).

# Rada państwa.

*Presse* pisze: W piątek odbędzie się w Izbie deputowanych wybór prezydyum. Wszystkie kluby prawicy zgodziły się już na to, aby wybrać dr. Smolkę prezydentem, a hr. Ryszarda Clam-Martinitza pierwszym wice prezydentem. Godność drugiego wiceprezydenta ofiarowano lewicy, a wbrew oczekiwaniu oba jej klubu przyjęły propozycyę i zawiadomiły o tem prawicę. Kandydatem opozycyi jest deputowany Chlumecky. W ubiegłej sesyi lewica, jak wiadomo, odrzuciła podobną propozycyę.

Przy wyborze komisyj, prawica postanowiła uwzględnić drobne kluby, jak klub lewego centrum, klub Trydencki i demokratów. Klub Hohenwarta uchwalił wybierać komisye po 18, 24 i 36 członków. Klub lewego centrum, którego reaktywowanie po ukonstytuowaniu się grupy Trydenckiej stało się wielce wątpliwem, utworzył się na nowo, a wstąpili do niego deputowani włoscy Pobrzeża, morawscy więksi właściciele, wreszcie deputowani Schwegel i Kowalski.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego, jak telegrafują do *Czasu*, poseł Bobrzyński miał zaproponować, aby korespondentom pism polskich udzielać zaraz po każdorazowem posiedzeniu Koła hektolitografowanych sprawozdań

Klub czeski miał wczoraj obradować w sprawie kandydatów do poszczególnych komisyj.

O najbliższych dyspozycyach Rady państwa piszą do wzmiankowanego dziennika:

Po przedłożeniu Izbie projektu adresu przez jej komisyę, toczyć będzie Izba rozprawy nad adresem przez kilka posiedzeń. Sesya teraźniejsza Izb Rady państwa ma być już 20 października odroczoną do stycznia, gdyż tylko następującemi sprawami mają się Izby teraz zajmować: uchwaleniem adresu, wyborem Delegacyi dla spraw wspólnych, uchwaleniem ustawy upoważniającej rząd do poboru podatków w pierwszym kwartale 1886 r. i wydatkowania według budżetu na r. b.; wreszcie uchwaleniem ustawy upoważniającej do poboru rekrutów w 1886 r. z krajów austryackich w liczbie 55.922 ludzi do armii i marynarki, a 5.592 do rezerwy zapasowej. Natomiast Izby, zwołane powtórnie w końcu stycznia 1886 r. mają bardzo długo obradować. Albowiem oprócz uchwalenia budżetu na rok przyszły, muszą roztrząsnąć i zatwierdzić: nowe umowy między Austryą i Węgrami o ich związek celny, handlowy, pocztowy, monetarny i bankowy; dalej układ, co do stosunku, w jakim kraje austryackie i węgierskie mają się przykładać do pokrywania wydatków wspólnych całej monarchii, i wiele innych spraw ważnych a nagłych.

# SPRAWY MONARCHII

*(Odpoczynek niedzielny.)*

*Polit. Corr.* pisze: Z okazyi wykonania paragrafu 75 ustawy z d. 8 marca 1885 i rozporządzenia ministeryalnego z d. 27 maja wystosowano zapytania do Ministerstwa handlu, czy przepisy o wypoczynku niedzielnym mają być rozciągnięte także na te przedsiębiorstwa, które nie zatrudniają pomocników (*Hilfsarbeiter*). W porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych, wyznań i oświaty polecono rządom krajowym aby zawiadomiły władze przemysłowe w tym duchu, iż w obec jasnego brzmienia paragrafu 75, ustępu 1 ustawy z dnia 8 marca 1885, wedle którego w dniach niedzielnych mają być zaniechane wszelkie prace przemysłowe, zastosowanie przepisu postanowienia zawartego w tej ustawie oraz przepisów rozporządzenia ministeryalnego z d. 27 maja 1885 wreszcie dodatkowego rozporządzenia które niebawem zostanie ogłoszonem, niema być ograniczone wyłącznie na takie tylko przedsiębiorstwa, które zatrudniają pomocników, lecz że powyższe przepisy mają się odnosić jednakowo do wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych bez względu na to czy zatrudniają lub nie pomocników. Zwrócono przy tem uwagę, iż wykonanie przepisów o święceniu niedzieli w zakładach przemysłowych wydaje się możliwem tylko przy jednakowem ich zastosowaniu do wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych bez względu na wyżej przytoczoną różnice, gdyż w razie przeciwnym mogłyby powstać niedające się usprawiedliwić różnorodności w warunkach produkcyi i stosunkach zarobkowych osób oddających się przemysłowi.

## Głosy o Najw. Mowie Tronowej.

Najw. Mowa Tronowa jest przedmiotem obszernej oceny nietylko ze strony pism austro-węgierskich, lecz także zagranicznych.

*Fremdenblatt* pisze: „Najwyższe Orędzie przedstawia się pod każdym względem jako wyraz powszechnych życzeń w Austryi. Jest ono manifestacyą austryackości, uroczystym objawem jasnej i bezstronnej idei państwowej, a nie można zaprawdę niczego innego, ani lepszego życzyć sobie dla dobra Państwa, jak, aby odwołanie się do umiarkowania znalazło powszechny odgłos i aby zostały zrealizowane te wszystkie zadania, któremi ma się zająć Rada państwa.“ *Presse* podnosi, iż oznaczony i nakreślony został ów kierunek, jakiego powinien się trzymać parlament austryacki, jeżeli pragnie zaskarbić sobie podziękowanie Monarchy i wdzięczność ogromnej większości ludów. Program to w całem tego słowa znaczeniu: program pokoju, pracy, wytrwałego postępu na wszystkich polach życia publicznego, a opiera się on na owej potężnej myśli tolerancyi, pobłażliwości, równego prawa, co właśnie w państwach mieszanych pod względem języka stworzy i powinno tworzyć najsilniejszą spójnię.“ *Vaterland* odzywa się w ten sposób: „Najw. Mowa Tronowa posiada wszystkie warunki do napełnienia nas radością i dumą patryotyczną. Z programu prac wskazanego parlamentowi przekonywujemy się, że Rząd cesarski zamyśla kroczyć wytrwale drogą, jaką obrał przed sześcioma laty dla dobra ludów i wzmocnienia Państwa. Jest to droga pojednania narodowości, które od wieków zamieszkują tę Monarchię i których przedstawiciele, wszyscy bez żadnego wyjątku biorą udział w pracy parlamentarnej.“ *Vorstadt Ztg* pisze: „Najw. Mowa Tronowa wspomina obszernie o reformach socyalnych i słusznie podnosi wysokie ich znaczenie. W ogóle i w szczegółach stawia reprezentacyi państwowej obfite i wielkiej doniosłości zadania charakteru ekonomicznego i nie ulega wątpliwości, że Rząd stara się zepchnąć na plan drugi prawno-państwowe i narodowościowe zatargi“ *Morgen Post* tak się odzywa: „Monarcha zaznacza jako bezwzględne zadanie rządu, aby przy przestrzeganiu jedności i potęgi Państwa wszystkie ludy i kraje doznawały jednakowej pieczołowitości na polu ich duchowych i materyalnych interesów. Wielkie to i niezmiernej doniosłości słowa.“ *Neue fr. Presse* podnosi, iż znaczna część Najw. Orędzia poświęcona jest ekonomicznym przedłożeniom, jakie rząd zamierza wnieść do Izby deputowanych.

*Wiener Allg. Ztg.* stwierdza, iż Najw. Mowa Tronowa zawiera zapowiedź obfitych przedłożeń charakteru ekonomicznego, za co ludność musi poczuwać się do najgorętszej wdzięczności dla Monarchy. W *Extrablacie* czytamy: Najw. Orędzie odwołuje się do mądrości posłów, a w sercach milionów, które wydały tych posłów, słowa Monarsze znajdą żywy oddźwięk. Najw. Orędzie jest upomnieniem reprezentacyi narodowej, aby z całym zapałem i z poczuciem politycznego obowiązku oddała się reformom, jakie okazują się potrzebnemi na polach życia państwowego i ludowego. *Wiener Tagblatt* podnosi, iż Najw. Mowa kładzie nacisk na interesa Państwa. W ogóle odpowiada ona, jak to zresztą nie może być inaczej w pań-

---

XVI.

„Bodajbyś cudze dzieci uczył“.

Ma to być, jak twierdzą, najsilniejszem przekleństwem u Arabów — a dziwne to prawdziwie, czemu nie u nas w Polsce? zważywszy stan owych nieszczęsnych paryów, poniewieranych nieraz tak srodze w domach pseudo-arystokratycznych, którym się widzi, iż są uprzywilejowane do próżniaczego życia i nadymania się. Dziwnem to się wydaje, jak często kupa głupców poniżająco imponuje jedynemu rozumnemu I ten biedny nauczyciel często w hierarchii służebnej domowej stanowić zwykł niższy szczebel od karbowego, gdyż ten ostatni przysparza grosza, owego *nervus rerum* do próżniaczego żywota przyszłych pokoleń; kiedy tymczasem nauczyciel, ten nieszczęsny kamieniarz kujący na twardym granicie głów paniczowskich, staje się nie produkcyjną, ale pochłaniającą jednostką. Znałem ludzi z dobrą nauką, którzy przez długi zawód stanu nauczycielskiego, zamiast oświecać innych, sami nakoniec głupieli — może to w moc przysłowia: „Wlazłszy między wrony, krakaj jak i one“.

Doprawdy nie wiem do czego ta dysertacyjka, która niepoprawnych nie poprawi, a jakiegoś uprzywilejowanego próżniaka oburzy i może skusić do czynu wandalskiego wydarcia kartki z tej księgi? — Wybacz czytelniku! ale jakoś to się wyrwało z pod rozbrykanego pióra na papier, doświadczonej cierpliwości. Zresztą bez takich autorskich wybryków, z czegożby zaprawdę żyły papiernie?

Wszakże i dygresya ta była nie bez celu. Takim albowiem wstępem opisaliśmy jedną jeszcze figurę wyklętą przez Arabów, znajdującą się w domu kasztelańskim. Zwyczajem zaś wieku i my ją zdegradowaliśmy na niższe stanowisko po uprzywilejowanych próżniakach.

Otóż figurą tą podrzędną w domu kasztelana a znaną nam potrosze ze schadzki z kasztelanką w grabowej alei, onej pamiętnej nocy przedkonkurowej, był stolnikowicz Stanisław W., potomek znanej magnackiej rodziny, zrujnowanej przez ofiarność dla kraju. Iż nie masz prawidła bez wyjątku, a już wtedy mądry poeta powiedział: „Trzeba się uczyć, przeminął wiek złoty“ — Stanisław poświęciwszy się nauce we wczesnej młodości, aby nie być owdowiałej matce i młodszemu rodzeństwu ciężarem, nie sromał się objąć obowiązku nauczyciela przy dzieciach kasztelana. Krótko mówiąc, że młody był i gładkiej urody, wpadł w oczy, a co gorsza do serca kasztelanki, i on to w rzeczy był powodem niepraktykowanej na one czasy, sceny z pierścieniem, którąśmy opisali.

Ktośby zarzucił nam inwencyę, że ta skłonność obojga młodych uszła uwagi rodziców i domowych; ale na usprawiedliwienie nasze przypominamy wyż przytoczone, jak ów biedny nauczyciel stał w hierarchii służebnej, iż nikomu na myśl nie przychodziło, aby arystokratyczna panienka mogła się rozmiłować w *belferze*, również jak w kucharzu, woźnicy i t. p. Spenetrował to tylko pan Ciwun cienkim rozumem. a nawiązując sobie oderwane wyrazy majaczenia chorej w malignie, zestawiając zaś je z przypuszczeniami Imćpani Rozembowskiej, która podpatrzyła młodych, snadno przyszedł do wniosku, co mianowicie było powodem tak zuchwałego, a niepraktykowanego na owe czasy oporu wszechwładnej woli rodzicielskiej w młodej dziewczynie. Nakoniec Ciwun w prostocie szczerego serca nie wyróżniając hierarchij towarzyskich, a zarówno przyjazny dla panów jako i sług, z łatwością wszystko skombinował.

Ulokowawszy kasztelankę w klasztorze, zniknął Bukraba z horyzontu przez cały czas trwania godów weselnych, które jeszcze ówczesnym obyczajem trwały nie dniami, ale i miesiącami niekiedy; albowiem nim dozwolili nowożeńcom dojść do tak upragnionego osamotnienia, włóczyli ich z festynów na festyny i szczęśliwie jeszcze, jeżeli, przy licznej i bogatej parenteli, w jakie pół roku mogli łaskawych fetować u siebie na przenosinach, będących konkluzyą weselnego aktu. Owoż i wesele wojewodzica, chociaż w połowie zaimprowizowane, bo z niespodzianą zmianą panny młodej, jednak czas jakiś przeciągnęło się; co zaś dziwniejsza, że Ciwun, jego niejako promotor, na żadnym z festynów się nie ukazał.

Dopiero kiedy już wszystko ucichło i w dawne weszło karby, zjawił się napowrót w domu kasztelana, który także na czas jakiś przycichł i wyszedł z dawnej rutyny konkurów, z racyi wyłamania się zbuntowanej kasztelanki z pod woli rodzicielskiej, iż młodszej siostrze ustąpiła pierwszeństwa do kobierca, więc nim z kolei inna dorosła, dom opustoszał i sposępniał czasowo, przeto jednak rad był pożądanemu zawsze gościowi, który wszędy przynosił ze sobą uprzejmość i wesele.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Piotr Jaxa Bykowski.

stwie konstytucyjnem, polityce stojącego u steru rządu i większości parlamentarnej. W dalszym ciągu dziennik ten pisze, iż zapowiedziane reformy socyalne zasługują na najwyższą uwagę i gruntowne zbadanie. — *Wiener Sonn- und Montagszeitung* sławi bogaty program prac i tak dalej pisze: „Zapewnienie, iż celem rządu jest na zewnątrz utrzymanie pokoju, na wewnątrz przestrzeganie równych praw, musi być powitane przez wszystkie stronnictwa z jednakowym zapałem i zadowoleniem.“

Praska *Politik* podnosi na wstępie, iż dotychczas żadnemu Ministerstwu nie było danem asystować po dwakroć przy otwarciu ciała prawodawczego. Wyjątek w tym względzie stanowi gabinet hr. Taaffego, a już to samo jest pocieszającym dowodem wzmocnienia systemu konstytucyjnego, który nie zna żadnego uprzywilejowanego stronnictwa. Najw. Orędzie musi znaleźć głośny oddźwięk w sercu każdego patryoty. *Pokrok*, kładąc nacisk na wielkie znaczenie najnowszej enuncyacyi monarszej, podnosi ów ustęp, który zapowiada, iż rząd otoczy pieczołowitością duchowe i ekonomiczne interesa krajów i ludów.

*Pester Lloyd* szkicuje pojedyncze ustępy Najw. Mowy i taką w końcu czyni uwagę: Odczytanie Najw. Orędzia musi na każdym sprawić dobre wrażenie a mimowoli budzi się życzynie, aby zawarte w niej dobre zamiary i przyjacielskie upomnienia gabinetu hr. Taaffego zostały odpowiednio uwzględnione i urzeczywistnione.

Monachijska *Allg Ztg.* podnosi wielkie znaczenie Najw. Mowy, tak ze względu na rozwinięty w niej program prac, jakoteż konkluzye, jakie dadzą się z niej wysnuć w kierunku politycznego programu rządowego i nie wątpi, że wywołała ona we wszystkich kołach radośne echo.

## Wypadki w Rumelii Wschodniej i w Bułgaryi.

Z Sofii telegrafują do *Pester Lloyda*: Prezes gabinetu Karawełow udał sią ponownie do Filipopolu, aby przy boku księcia prowadzić dalej dzieło organizacyi. Do korpusu ochotników, zasilanego ochotnikami rossyjskimi, przyłącza się także wielu Arnautów. Dnia 28 września przybył znowu oddział ochotników rossyjskich w liczbie 300. Według zapewnienia osób kompetentnych, Bułgarya włącznie z milicyą rozporządza 160.000 żołnierzy, z czego przypada 20.000 na Rumelię. Na szlaku do Filipopola panuje ruch nadzwyczajny. Kolej żelazna prowadząca z Tatar-Bazardżiku do Filipopolu zawiesiła zupełnie na czas jakiś przewóz towarów i ekspedyuje wyłącznie wojsko i zapasy wojenne. Były generał-gubernator Gawril basza znajduje się tutaj pod strażą. Traktowany on jest z wszelkiemi względami, a nawet otrzymał wizyty kilku ministrów.

Z Filipopolu donoszą do biura *Reutera:* Władze powołują mężczyzm od 18 do 32 lat jako ochotników. Osobny korpus zorganizowany z pośród klasy inteligentnej utrzymywać będzie w nocy porządek w miastach. Książę wysłał do sułtana deputacyę z zapewnieniem, że w całej prowincyi panuje zupełny porządek.

## Wydalanie obcokrajowców z Prus.

Dzień dzisiejszy jest ostatnim prekluzyjnym terminem dla tych, którym rozkazano opuścić Księstwo Poznańskie, Prusy Zachodnie i Wschodnie, Szląsk Górny i inne prowincye pruskie. Liczba dotkniętych banicyą wynosi tysiące. Wyjątkowo tylko pozostaną tu i owdzie jednostki, którym pozwolono na dłuższy pobyt, przypisując dzień 1 stycznia jako ostatni termin opuszczenia granic państwa pruskiego.

*Dziennik Poznański* pisze: „Z powodu deputacyi, jaka ze strony powiatu inowrocławskiego wysłaną została do ministra spraw wewnętrznych Puttkamera, a którą składali pp. Józef Grabski, T. Kozłowski, i J. Kościelski, obiegają rozmaite wieści nie mające żadnej faktycznej podstawy.

Wobec tego opierając się na wiarogodnych źródłach, donosimy, że minister z góry zastrzegł sobie, że w kwestyi zasadniczej wydalań w żadną dyskusyę wchodzić nie może Jedynie oświadczył, że w przedstawieniu deputacyi spotyka dwa nowe momenta, t. j. że przez wydalanie powiat traci 10 prc. ludności robotniczej i że rząd rossyjski nie przyjmuje takich banitów, którzy ztamtąd wyszli przed dziesięciu laty. Przyrzekł punkta te rozpatrzeć i prosił o podanie memoryału i petycyi.

Stało się temu zadość, dotąd jednak żadnej odpowiedzi, o ile nam wiadomo, deputacya nie otrzymała.“

Zarządy niektórych koleji żelaznych w Królestwie Polskiem otrzymały — jak donosi *Gazeta Polska* — od swoich zwierzchników polecenie, zastosowania taryfy wojskowej do przewozu wygnańców pruskich. Taryfa ta wynosi czwartą część zwykłej taryfy.

## Nowy gabinet turecki.

W *Pol. Corr.* znajdujemy przedewszystkiem wyjaśnienie przyczyn, dla których nastąpiło przesilenie a następnie powierzenie tek ministeryalnych nowym członkom. Według tego sprawozdania, główną przyczyną była nieustająca podejrzliwość byłego gabinetu do Rossyi, a w chwili nadejścia wiadomości o zaburzeniach w Rumelii, niesłychana chwiejność, która spowodowała sułtana do wezwania innych mężów w tej krytycznej dla Turcyi chwili. Sułtan skłaniał się w zapatrywaniach do stronnictwa pojednawczego i w tym duchu utworzył gabinet. Nowy prezes gabinetu, czyli wielki wezyr, Kiamil-baszą, znany jest z pojednawczych usposobień względem Rossyi, był przez jakiś czas posłem tureckim na dworze petersburskim, gdzie go uważano za osobistość sympatyczną. Według korespondencyi stambulskiej *National Zeitung*, w decydujących kołach rossyjskich oceniono to bardzo wysoko, że w chwili, gdy pomiędzy obu sąsiedniemi państwami idzie o nadzwyczaj ważne interesa, sułtan powołał do steru rządów męża dobrze postawionego w oczach cara. Kiamil-basza używa zresztą opinii nader szanownego i prawego człowieka, a jak *Pol. Corr.* dodaje, wybór jego na stanowisko wielkiego wezyra zrobił i w Stambule nader dobre wrażenie. Kiamil-basza urodził się na wyspie Cypr, uczył się więc jeszcze za młodu języka greckiego. Jako młodzieniec udał się do Egiptu, a później wysłany został z kilku innymi młodymi ludźmi do Anglii, gdzie otrzymał wychowanie i nauczył się języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego. Podstawą więc jego wiadomości jest wykształcenie europejskie, podczas, gdy były wezyr, Said-basza, jest samoukiem, i nigdy w Europie nie był, mimo więc wrodzonych zdolności, nie dorównywał nigdy Kiamilowi-baszy, szczególnie w znajomości stosunków europejskich. Kiamil basza jest ekonomicznie niezależnym, majątku jednak nie nabył w służbie państwowej, ale go odziedziczył.

Nowy minister spraw zagranicznych, dotychczasowy poseł w Berlinie, Mehemet Said-basza, nazywany także „małym Saidem“, jednak dla odróżnienia tylko od byłego wezyra Küszli-Saida, odznaczającego się wrostem i tuszą, był w roku 1879 do 1880 także prezesem gabinetu. Według dzienników berlińskich, umiał Said-basza najlepiej chodzić około tego, ażeby utrzymać i utrwalić dobre stosunki pomiędzy Porta a państwem niemieckiem Nietylko ta okoliczność przemawiała za powierzeniem mu teki spraw zagranicznych, ale oraz, jak podnosi *Pol. Corr.*, i to, że Said-basza miał sposobność przekonać się w Berlinie, jak bardzo nastają tam na unikanie zbyt pospiesznych kroków ze strony Porty.

Minister wojny (seraskier) Ali Saib uchodzi w Turcyi za najzdolniejszego generała artyleryi. Na stanowisku tem był już Ali Saib w roku 1875. Liczy obecnie 64 lat życia, a w ciągu swej służby wojskowej brał udział prawie we wszystkich wojnach, które Turcya od lat 40 prowadziła w Europie Walczył także przez wiele lat w Arabii, gdzie nieustające powstania wymagały niezmiernych wysileń ze strony dowódców tureckich. W roku 1876, w wojnie serbsko-tureckiej, był Ali Saib komendantem dywizyi pod naczelnym dowództwem Abdul Kerima baszy. Ali Saib nie zna oprócz tureckiego, żadnego innego języka, chyba że od biedy zrozumieć może francuski i odpowiedzieć pojedyńczemi wyrazami w tym języku.

Nowy minister sprawiedliwości, Serwer basza, jest podobnie jak Kiamil zamożnym z domu, to jest posiada majątek nie zebrany, jak to bywa na Wschodzie, kosztem państwa, ale odziedziczony Jakkolwiek nie stary jeszcze, zajmował już rozmaite stanowiska. W roku 1875 do 1876, wkrótce po powstaniu w Hercegowinie, był sułtańskim komisarzem w Mostarze i Serajewie, gdzie miał zadanie przywrócić spokój. W gabinecie Edhema baszy w r. 1877 był Serwer ministrem spraw zagranicznych i on to podpisywał pokój San Stefański. Później był ministrem sprawiedliwości, prezesem rady stanu, a nakoniec senatorem.

Munif basza pochodzi z Syryi, jest z rodziców Arabem, był dotychczas ministrem skarbu, obecnie zaś w nowym gabinecie objął tekę ministra oświecenia. Uchodzi nietylko w Turcyi za uczonego, włada bowiem poprawnie kilku językami zachodniemi, tylko niełaska byłego prezesa gabinetu usuwała go zawsze na plan drugi. Aarifi basza, mianowany obecnie prezesem rady stanu, był niegdyś posłem w Wiedniu.

## Rzeczywiste przeszkody rozwoju Francyi.

Jakkolwiek wypadki wschodnie odwróciły w tej chwili wszystkie niemal umysły od stanu rzeczy na Zachodzie, to jednak położenie we Francyi i Anglii nie pozbawione jest interesu i zasługuje, we Francyi szczególniej, na baczniejszą nieco uwagę. Od dawna już znane są pewne nieuzasadnione roszczenia wielu niższych i obałamuconych warstw społeczeństwa francuskiego, i od dawna też umysły światlejsze wiodą z niemi walkę z różnem powodzeniem. Nie brakło pism, które się zajmowały temi kwestyami, ale żaden jeszcze głos nie dotarł do rzeczywistej przyczyny złego tak wymownie, jak to czyni w powtórnem odezwaniu się w chwili obecnego ruchu wyborczego, senator i znakomity pisarz francuski p. Juliusz Simon. Pismo jego najświeższe jest odpowiedzią krytyczną na pełne namiętności okrzyki tych, którzy się domagają „prawdziwej republiki“. We wspomnianym artykule p. Simona, czytamy:

„Kilkuset krzykaczy twierdzi, że posiadamy republikę tylko z imienia, prezydenta, który odgrywa rolę cesarza, senat z ducha podobny do cesarskiego, posłów bez mandatu wszechwładnego i takich, którzy, skoro się znajdą w pałacu Burbonów, zapominają o przyrzeczeniach, danych wyborcom, i że nakoniec mamy dynastye i dorobkowiczów, którzy opanowują wszelką władzę i zagarniają ogromne kapitały. Nigdy jeszcze, mówią, nie doznawał naród tak dotkliwie ręki rządów, nigdy nie był tak ubogim, jak od chwili, gdy został ogłoszonym jako wszechwładny. Zastanowię się najpierw nad skargą na wzrastającą ciągle nędzę. Sambym pragnął, ażeby odroczono wszelkie polityczne sprawy i żeby się zajęto polepszeniem losu nędzarzy, a także i tem, ażeby ludziom, którzy pracować mogą, nastręczyć środki, dać możność okazania woli i odwagi. Ci, którzy lamentują i grożą, twierdzą, że nic się nie dzieje. Jest to wszelako mylne zapatrywanie. Przypisują oni republice niepowodzenia, które w istocie spowodowane zostały wojną, zarazami, lub nareszcie innemi klęskami, które w ostatnich czasach dotknęły rolnictwo i przemysł. Pod wszystkiemi rządami, a szczególniej od ustanowienia trzeciej republiki, zrobiono bardzo wiele dla robotników. Przypomnę tu stowarzyszenia wzajemnej pomocy. Za rządów restauracyi liczono ich we Francyi 130, pod Ludwikiem Filipem 2000, a obecnie 7000; wydają one rocznie 5 milionów franków, nie licząc honoraryów doktorskich i kosztów leczenia. Mamy oprócz tego kasy dla inwalidów, których wzrastanie przewyższa najśmielsze zamysły. A cóż dopiero szkoły. W roku 1829 wydawano na szkoły ludowe tylko 200.000 franków, dziś daje państwo 85 milionów, a gminy przyczyniają się funduszem 15 milionów. Nie należy więc mówić, że republika nie robi nic dla ludu. Czyni ona bardzo wiele, ale nie dosyć, i dopóty nie będzie miała prawa do spoczynku, dopóki nie zostanie pokonaną nędza Należałoby pomnożyć szkoły przemysłowe, utworzyć stypendya, pozakładać kredytowe instytucye dla niezamożnych dostępne, popierać stowarzyszenia spożywcze i zniżyć rozmaite opłaty i frachty. Przyroda uczyniła tak wiele dla Francyi, że gdyby jej ludzie zechcieli pomagać, to Francya byłaby niebawem najbogatszym i najszczęśliwszym krajem Europy.

Tego wszystkiego jednak nie żądają demagogowie w swoich klubach i dziennikach. Według nich stowarzyszenia wzajemnej pomocy, kasy oszczędności, szpitale publiczne, instytucye zaopatrzenia, dobre są dla serwilistów i burżoazyi. Lud żądać ma czegoś innego, ważniejszego, żąda tedy swoich praw, nie przyjmuje wsparć, albo też choć je przyjmie, mimo tego nie myśli o złożeniu broni. Demagogia ceni szkoły, przynajmniej z pozoru. Do programu jej wchodzi nauka obowiązkowa, bezpłatna i bezwyznaniowa, ale przedewszystkiem bezwyznaniowa. Nie obrażam z pewnością nikogo, jeżeli twierdzę, że bezwynaniowość leży im bardziej na sercu, niż obowiązkowość i bezpłatność. Ale ta potrójna zdobycz nie zadawalnia ich zgoła. Żądają oni „zupełnego“ wykształcenia wszystkich Francuzów, a lubo sami nie wiedzą, co to ma znaczyć, frazesem tym jednak mają zajętą głowę, bo im tak powiedziano. Już ciż nie rozumieją pod tem, żeby każdy nabył wykształcenia we wszelkich umiejętnościach, żeby gałganiarze biegli byli w łacinie, a parobcy rolni w algebrze. Nie zależy im zresztą tak wiele na wiedzy, a to ich tylko martwi, że są ludzie, którzy więcej wiedzą, niż oni. Toż samo powtarza się we wszystkich sprawach. Wiedzą oni, że nie mogą zostać milionerami; ale chcieliby milionerom ująć część ich mienia, choćby przytem sami nic nie uzyskali. Zachwyca ich trzechletni obowiązek służby wojskowej, bo wówczas nie byłoby żadnej różnicy pomiędzy nimi a bogaczami, pomiędzy nimi a uczonymi, pomiędzy nimi a artystami. Różnica, to ich nieprzyjaciel. Nienawiść ich do sfer klerykalnych przedstawia się również logicznie. Gdybyż żądali jedynie usunięcia wpływu duchowieństwa na politykę, ale nie. Nienawiść ich zwraca się przeciw samemu duchowieństwu i przeciw religii. Gdy sami nie mają żadnej wiary, gniewa ich, że inni używają wolności swego wyznania.

Autor porusza dalej inne żądania krzykaczy, jak zniesienie systemu dwóch Izb, administracya kraju za pośrednictwem komitetów, któreby miały być co miesiąc odnawiane, wybór sędziów przez lud i t. d., poczem kończy: „W przeobrażonem w ten sposób społeczeństwie nie byłoby nadal ani pana, ani żadnego mistrza. Kapral zostałby generałem a generał kapralem — zupełnie jak w wesołej operetce. Gdy zaś lud byłby w istocie wszechwładnym a wszyscy obywatele równi, to musieliby się też wszyscy Francuzi jednakowo ubierać i jednakiem zaspakajać się pożywieniem. Komisya, złożona z kucharzów, przestrzegałaby, ażeby zupa zgotowana była według recepty spartańskiej, i tę zupę spożywałoby się publicznie. Kobiety miałyby równe z mężczyznami prawa, dzieci byłyby jedynie własnością ojczyzny, któraby je wychowywała razem, według przepisu Robespierra. Wówczas dopiero znaleźlibyśmy się w prawdziwej republice z roku 1793. Po za tak urządzonym kościołem nie ma dla demagogów zbawienia!“

# KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Russow, w powiecie śniatyńskim, na odbudowanie spalonej cerkwi, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **JE. p. Namiestnik**, wczoraj po południu, pociągiem kuryerskim, p[illegible] dniowym pobycie za granicą powró[illegible] Wczoraj rano, podczas przejazdu [illegible] na dworcu tamtejszym powitali J[illegible]cyę: prezydent miasta dr. Szlachtowski, przedstawiciele władz, oraz przyjaciele i znajomi.

— **JE. hr. Alfred Potocki** oczekiwany jest w tych dniach w Warszawie, jak donosi tamtejszy dziennik *Słowo*.

— **Akt uroczysty** otwarcia roku szkolnego w Uniwersytecie tutejszym, odbył się ze zwykłą solennością, najprzód w kościele św. Mikołaja gdzie celebrował ks. infułat Mossing, a potem w auli uniwersyteckiej. Zgromadzenie zaszczycili także wszyscy trzej Najprzew. Arcybiskupi: ks. Morawski, ks. Issakowicz i ks. Sembratowicz. Wydział krajowy reprezentował JW. p. Oktaw Pietruski. J. Magn. rektor prof. dr. Żmurko w przemówieniu swojem podał zarys stanu naszego Uniwersytetu i zwracał się z zachęcającemi słowy do młodzieży, a prof. dr. Dybowski miał obszerny naukowy odczyt z dziedziny nauk biologicznych, w szczególności w zakresie powstawania i rozwoju jestestw. Praca ta zapewne wkrótce ukaże się w druku.

— **Akt fundacyi ks. Lubomirskiego** według wiedeńskiego korespondenta *Czasu* znajduje się już w posiadaniu rządu Orzeka on, że książę daje kwotę 2 milionów franków c. k. rządowi i oddaje pod jego dyspozycyę, ażeby: Kapitał został użyty na utworzenie zakładu i utrzymanie schroniska (*asile*) dla młodych chłopców opuszczonych lub złego prowadzenia. Schronisko ma nosić nazwę: „Schronisko utworzone przez ks. Aleksandra Lubomirskiego“ i powstać w Krakowie lub w jego okolicach najbliższych. W celu urządzenia go zostanie wybudowany gmach monumentalny, otoczony ogrodem. Na facyacie gmachu będzie położony napis: Schronisko i t. d. Będzie w nim kaplica z kopułą zakończoną krzyżem W schronisku będą umieszczani chłopcy opuszczeni lub złego prowadzenia, religii katolickiej urodzeni w Galicyi lub w W. Księstwie Krakowskiem. Schronisko starać się będzie o wychowanie religijne i moralne pupilów i o ich ukształcenie, przygotowujące do zawodów praktycznych. Wprowadzenie w życie tej fundacyi w ogóle i w szczegółach jej administracyi jak i funduszów, przeznaczonych na utrzymanie, poruczył książę wyłącznie c. k. Rządowi, dodając, że wszelka inna ingerencya jest formalnie wzbronioną Akt datowany jest w Paryżu, w pałacu c. k ambasady austryo węgierskiej, dnia 3 go sierpnia 1885 r Podpis fundatora, oraz w imieniu rządu galicyjskiego J. E. p. Namiestnika Zaleskiego Legalizacyi podpisów dokonał ze strony c. k ambasady *Le chargé d'affaires d'Autriche-Hongrie, Gołuchowski.* — Rząd, jak wiadomo, bada zakłady podobne w Weinzierl, w Paryżu; zapewne będą uwzględnione te kierunki praktyczne, które nie są uwzględnione, lub ubocznie tylko w Zakładzie w Drohowyżu, ażeby te dwa zakłady się uzupełniały. Wykonaniem zajmuje się p. Namiestnik, który ma podobno dla sprawy tej złożyć przyboczny krajowy komitet. Miejsce będzie wybrane w porozumieniu z prezydentem m. Krakowa, a na plany będzie rozpisany konkurs publiczny.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Białej, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 4 listopada bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Raut na cześć Mierzwińskiego**, którego dochód przeznaczony jest dla wydalonych z Prus, odbędzie się nie w sobotę, dnia 10 października, lecz już w piątek, 9 października o godzinie ósmej. Biletów na raut po 3 zł. dostać można w kasynie miejskiem, u sekretarza kasyna narodowego, w cukierniach pp. Kosteckiego i Grossa, jakoteż u członków komitetu.

— **Na bankiecie** zjazdu kupców i przemysłowców chrześciańskich złożono kwotę 60 zł. na rzecz wygnańców z Prus, którą odesłano na ręce właściwego komitetu.

— **Międzynarodowy kongres rolniczy.** Prezes krakowskiego towarzystwa rolniczego, hr. Jan Tarnowski, udał się jako przedstawiciel tego towarzystwa na międzynarodowy zjazd rolniczy, który w tych dniach się odbędzie w Peszcie. Galicyjskie towarzystwa rolnicze otrzymały zaproszenie na ten kongres od prezydyum towarzystw rolniczych węgierskich. W zaproszeniu powiedzianem jest, iż wolno przemawiać po węgiersku, francusku i niemiecku, nie dłużej jednak niż pół godziny. Z powodu bardzo licznych zgłoszeń, obrady odbywać się będą w sali ratuszowej. Miasto Peszt da wielki bankiet dla wszystkich uczestników kongresu. Na kongresie przedewszystkiem poruszoną będzie sprawa przesilenia agraryjnego. Podobno jako reprezentant towarzystwa rolniczego krakowskiego uda się także do Pesztu hr. Jan Stadnicki. Jednocześnie odbędą się w Peszcie międzynarodowe wyścigi, a główna nagroda wynosi 40.000 franków. W tym czasie odbędzie się również wystawa koni i inwentarza.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się pojutrze, w sobotę, przedstawienie amatorskie. Odegrana będzie komedyjka w jednym akcie Michała Bałuckiego, *Bilecik miłosny*; *Podejrzana osoba*, komedya w jednym akcie Stanisława Dobrzańskiego i *Posażna jedynaczka*, komedya w jednym akcie Jana Aleksandra hr Fredry (syna). Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Ślub.** Dnia 27 września pobłogosławiony został w kościele parafialnym w Tursku, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, związek małżeński pomiędzy p. Juliuszem Jaxą-Bykowskim, profesorem Politechniki we Lwowie, a panną Józefą Skoraszewską, najmłodszą córką p. Ignacego Skoraszewskiego i Bogumiły z Tomickich. Obrządku ślubnego dopełnił czcigodny dziekan miejscowy, ks. Basiński, przemówiwszy kilku wzniosłemi i rzewnemi słowy do pary młodej.

— **Pierwszy szron** mieliśmy dziś rano po nagłem oziębieniu się powietrza od wczoraj. Z obniżeniem się ciepłoty powietrza wróciła znów pogoda.

— **Firma tutejsza** M. Bayer i Sp. urządza w najbliższą niedzielę, w dużej sali hotelu Europejskiego, wystawę wykonanej przez nią na zamówienie wyprawy, mianowicie bielizny i wspaniałych haftów na niej, które są dziełem wyłącznie pracowni miejscowych. Ciekawa ta wystawa otwarta będzie dla publiczności w niedzielę od godziny 9 rano do 6 wieczorem.

— **Widownią zaburzenia** spokojności publicznej było dnia 24 września miasteczko Jezupol, w powiecie stanisławowskim. Dnia wspomnionego około południa, na obszarze dworskim tamże, przy oficynach powstało zbiegowisko żydów, spowodowane nieporozumieniem o dostarczenie jabłek dla dworu, między służbą dworską a dzierżawcą sadu dworskiego, izraelitą. Na krzyk ostatniego zbiegło się wielu innych żydów, przeważnie niedorostków, którzy podburzani przez kilka nieprzyjaznych dworowi indywiduów, doprowadzili do czynnej zniewagi służby dworskiej i przełożonego obszaru dworskiego. Z tłumu rzucano kamieniami na uciekających do dworu, a gdy ci się schronili do pobliskich oficyn, wybito kamieniami kilka szyb i dobijano się do drzwi, w celu gwałtownego ich wysadzenia. Od pocisków kamieni cztery osoby ze służby dworskiej doznały uszkodzenia. Przywódcy tego zajścia: Josel Horn, Jankiel Horn i Aron Drapper, zostali przyaresztowani.

— **W skutek własnej nieostrożności**, przedwczoraj wieczór, 11-letni syn dozorcy domu pod l. 8 przy ulicy Teatralnej spadł z galeryi drugiego piętra i ciężko się uszkodził w głowę. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz śródmieścia dr. Longchamps.

— **Wypadki gwałtownej śmierci.** Zwłoki powieszonego człowieka znaleziono w dniu 19 b. m. w lesie w Trzebini. Nazwisko i pochodzenie tegoż nie mogły być dotychczas sprawdzone. Zarządzono dochodzenie sądowe. — W nocy z 23 na 24 b. m., w kopalni węgla w Jaworznie poniósł śmierć górnik Piotr Larisz, a to skutkiem podminowania odłamu węgla, który rozpadając się, przywalił nieszczęśliwego tak, iż ten zginął na miejscu. Dochodzenie sądowe co do tego, kom u tym wypadku należy winę przypisać, jest w toku. — Walenty Gola z Kroweów, który cierpiał na padaczkę, przechodząc w bród dnia 12 b. m. rzekę Łęg, upadł i utonął, widocznie w chwili napadu tej słabości.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Fryburgu w Bryzgowii profesor prawa i administracyi w uniwersytecie tamtejszym, dr. Alfons Thuns; w Frankfurcie nad M. publicysta i pisarz Ludwik Braunfels, znakomity tłómacz *Don Kiszota* na język niemiecki.

— **Trzeci międzynarodowy kongres** geologów otwarty został dnia 29 b. m. w Berlinie w sali posiedzeń Reichstagu. W kongresie bierze udział przeszło 400 geologów ze wszystkich części świata. Z Galicyi i Warszawy przybyli: prof. Niedźwiedzki, dr. Dunikowski, dr. Szajnocha, prof. Trejdosiewicz. Dr. Dunikowski zastępuje geologów, badających kraj z ramienia Wydziału krajowego. Imieniem rządu pruskiego powitał zgromadzonych minister Gossler. Prezydentem obrany Decher, nestor geologów niemieckich.

— **Spadek po malarzu** Makarcie, po ostatecznem uporządkowaniu, wynosi 190.000 zł. Przyszłość więc dzieci zmarłego mistrza jest należycie zabezpieczoną.

— **Jubileusz.** W Lincu obchodzono w tych dniach uroczyście setną rocznicę założenia tamtejszego biskupstwa. Celebrował podczas uroczystości kardynał arcybiskup wiedeński, ks. Ganglbauer.

— **O wielkiej defraudacyi** donoszą z Sewilli. W banku tamtejszym de Espana wykryto ubytek 16 milionów dolarów. Wszyscy urzędnicy bankowi zostali zasuspendowani.

— **Królowa Wiktorya** nadzwyczajną opieką i staraniem otacza swoje sługi. Temu dwa lata sprawiła pyszny pogrzeb wiernemu słudze, Janowi Brown, poświęcając mu kilka kartek w swoim pamiętniku. Inny starzec, którego królowa obdarzała równem jak Browna zaufaniem, zakończył życie temi czasy w zamku Balmoral. Nieboszczyk, jeden z najstarszych sług dworskich, był Szkotem i nazywał się James Bownman. Portret jego w zamku Windsorskim, umieszczony został obok portretów najznakomitszych osób państwa. Bownman umarł w skutek wypadku, doznanego w przeszłym tygodniu w górach, w okolicy zamku Balmoral. Gdy chciał przeskoczyć przez rów, napełniony wodą, noga mu w namule ugrzęzła, i przez 14 godzin pozostał w tej pozycyi, nie mogąc się wydobyć. Był na pół martwy z głodu i zimna, gdy go znaleziono. Skoro królowa dowiedziała się o wypadku swego sługi, była tem mocno wzruszona, i pospieszyła zaraz do jego łoża. Starzec skonał w jej oczach. Nazajutrz królowa przybyła znowu, aby złożyć wieniec na trumnie Bownmana; na pogrzebie obie z księżniczką jechały w powozie. Pogrzeb odbył się w Crathie koło Balmoral.

— **Katastrofa w Sztockholmie.** Podróż pani Krystyny Nilsson po Szwecyi, zakończyła się okropną katastrofą w Sztokholmie, która wszystkich mieszkańców grozą przejmuje. Słynna śpiewaczka, była w całej Szwecyi przedmiotem zachwytu, ale w stolicy zachwyt ten dorównywał szałowi. Pomimo, że miejsca na trzy koncerta były bardzo podwyższone, wszystkie rozchwytano w jednej chwili, a tłumy, które nie mogły dostać miejsca w sali, zalegały co wieczora plac przed hotelem, gdzie mieszkała *diva*, prosząc ją, żeby śpiewała. Pani Nilsson z całą uprzejmością przystała na żądanie, choć bardzo po koncercie była zmęczona i obiecała, że jeszcze po trzecim koncercie śpiewać będzie. Wieczorem tego dnia około 25.000 osób zebrało się przed hotelem. O dziesiątej wieczorem, pani Nilsson wyszła na balkon, powitana frenetycznemi oklaskami i cudnym swoim głosem zaśpiewała dwie ludowe piosnki szwedzkie, poczem prosząc swoich słuchaczy żeby odeszli, cofnęła się do swego pokoju. Tłum zamiast się rozejść kilkoma bocznemi drogami, skierował się w jedną stronę i popychając się wzajemnie, zaczął się dusić; kilka osób stratowano, a wiele kobiet zostało uduszonych. Właściciel hotelu, gdzie pani Nilsson mieszkała, kazał przenieść do siebie ofiary tej katastrofy. Dzięki pomocy lekarzy, wezwanych telefonem z różnych części miasta, wiele osób zostało uratowanych i można ich było przewieźć do domu. Policya ze swojej strony zabierała rannych i zabitych; ale ponieważ na posterunku policyjnym nie stało już dla nich miejsca, otwarto zatem sąsiedni kościół i tam ich umieszczono. Do tej pory naliczono 18 zabitych, przeszło 70 rannych, z których 9 oddano do szpitala, innych zabrano do domów. Można sobie wyobrazić przerażenie miasta i rozpacz pani Nilsson! Słynna śpiewaczka urządziła natychmiast nadzwyczajny koncert na rzecz ofiar okropnego wypadku.

— **Upomnienie dla wychodźców.** Z San Antonio w Texas, otrzymuje *Czas* wyjątek z listu p. Adama Jordana, który dla zbadania stosunków rolniczych i handlowych, podróżuje od pół roku za Atlantykiem: „Od dwóch lat skarżą się wszyscy w Stanach Zjednoczonych, że czasy się pogorszyły i dotąd nie poprawiają. Obecnie w całych Stanach Zjednoczonych ceny pracy wyrobnika dziennego spadły bardzo, co powoduje ciągle powtarzające się zmowy robotników, które jednak nie prowadzą do celu, wszędzie bowiem rąk do pracy podostatkiem, zwłaszcza dla wielkich przedsiębiorstw, które swemi kapitałami gniotą wyrobników. Dlatego też w ostatnim roku liczba lądujących przybyszów do portów Stanów Zjednoczonych zmniejszyła się znacznie, a jak obrachowania statystyczne stwierdzają w tym roku o pół miliona mniejsza jest ich liczba. — Wszystkim naszym wiejskim wychodźcom wypada z serca podróż do Ameryki odradzać, perswadować koniecznie; minęły już czasy, gdzie dobry robotnik niemal w porcie znajdował, wylądowawszy, czekającą pracę i zarobek hojny i biada wyrobnikowi, który nie ma zapasowego grosza ze sobą; — dla chcących kupić ziemię na miliony miejsca dosyć; dla wyrobnika, stosunków nie znającego, twardy los! Niemcy, którzy zwykle posiadają umiejętność rzemiosła jakiegoś, najlepiej wychodzą i jest to żywioł dość silny tutaj. — Ale nasi chłopi bez żadnego rzemiosła lub grosza, puszczać się tu nie powinni na pewną nędzę i ciężką pracę!“

## Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 30 września.*)

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski poświęcił kilka słów pamięci Karola Gromana i prosił o upoważnienie wyrażenia kondolencyi pozostałej Rodzinie, w imieniu Reprezentacyi miejskiej, zarazem prosił pp. radnych o wzięcie gremialnego udziału w obchodzie pogrzebowym. Pp. radni przez powstanie z miejsc oddali cześć pamięci zmarłego.

Dr Goldman podniósł zasługi zmarłego w tych dniach śp. Waleryana Podlewskiego. Zasługi te są znane w całym kraju, a wyrazem uznania tychże był obchód pogrzebowy, w którym wszystkie warstwy naszego społeczeństwa wzięły jak najliczniejszy udział. S. p. W. Podlewski nie brał wprawdzie udziału w czynnościach Reprezentacyi miejskiej, ale podczas wieloletniego pobytu w grodzie naszym, złożył tyle dowodów życzliwości, opiekował się tak serdecznie instytucyami i sprawami, które pośrednio lub bezpośrednio obchodzą stolicę, że Rada miejska powinna zamanifestować swój żal z powodu śmierci męża tego i w sposób właściwy oddać hołd jego zasługom. Obecnie pracuje specyalna komisya nad zmianą nazw niektórych ulic, tudzież nad nadaniem nazw ulicom nowo powstałym; jakoż byłoby rzeczą właściwą, ażeby w uznaniu niezatartych zasług ś. p. Waleryana Podlewskiego, ulica Brygidzka, przy której mieszkał, przybrała jego imię i nazwisko; mowca wnosi tedy, ażeby komisya zastanowiła się nad tą sprawą i w właściwym czasie przedłożyła wniosek. Propozycyę tę przyjęła Rada.

P. Dąbrowski uprasza poszczególne sekcye o wybór delegatów do komisyi budżetowej, która już w przyszłym tygodniu rozpocznie swoje czynności.

Na prośbę komisyi aprowizacyjnej wzmocniono ją nowymi członkami, a to pp. Markiewiczem, Rockerem, Rudkowskim i Kochanowskim.

P. Heppe prosił p. prezydenta o zarządzenie, iżby ze względów sanitarnych zamkniętą została jedna sala w domu prywatnym przy ulicy Pańskiej nr. 9, w których są pomieszczone klasy paralelne gimnazyum Franciszka Józefa. Sala ta, prawie całkiem ciemna, sąsiadująca z kanałami, nie powinna żadną miarą służyć za salę wykładową; w r. z. komisya sanitarna kazała ją zamknąć, a w r. b. umieszczono w niej ponownie młodzież szkolną.

P. prezydent przyrzekł zająć się tą sprawą.

Z porządku dziennego przyjęła Rada do zatwierdzającej wiadomości akt kollaudacyjny budowy szkoły im. św. Anny. Na tę budowę była preliminowana kwota 90.000 zł., a koszta budowy wynosiły tylko 88.645 zł.

Urząd budowniczy zamierzał połączyć ulicę Kopernika, a względnie Wulecką, z cmentarzem stryjskim i w tym celu wypracował specyalne plany i kosztorysy, według których budowa nowej ulicy, przez debry nad stawem Pełczyńskich, miała kosztować 13.700—17.430 zł. Z uwagi na wysokość kosztów uchwaliła Rada nad projektem urzędu budowniczego przejść do porządku dziennego.

Od wielu lat stoi na porządku dziennym kwestya uchylenia niedogodności komunikacyjnych, spowodowanych przecięciem ulicy Żółkiewskiej rampą kolei Karola Ludwika. Projektowano zbudowanie wiaduktu; chciano poprowadzić nową drogę paralelną od klasztoru OO. Bazylianów, popod górę zamkową, w kierunku koszar t. z. Wernera; chciano urządzić dogodniejszy objazd ulicą Tatarską i ulicą „Objazd“, ale wszystkie te projekta były albo za kosztowne, albo też nie odpowiadały celowi. W ostatnich latach kolej Karola Ludwika poczyniła ze swej strony najrozmaitsze zarządzenia w celu ułatwienia komunikacyi w tem miejscu; zbudowała ona odpowiednią rampę, konstrukcyi żelaznej, poruszaną maszyną; wydała instrukcyę co do zanie hania w tem miejscu przesuwania wagonów i t. d; jednem słowem: zdziałała tyle, że obecnie, przerwa w komunikacyi, podczas przejazdu pociągów trwa co najwięcej 3—5 minut. Wobec tego wnosi sekcya, ażeby na razie nad kwestyą uchylenia niedogodności komunikacyjnych na ulicy Żółkiewskiej przeszła Rada do porządku dziennego, ale mimo to sprawy tej nie spuszczała z oka. Wniosek ten przyjęto.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się o godzinie $7\frac{1}{4}$ wieczorem, a już o godzinie $7\frac{1}{2}$ nie było kompletu; z tego powodu zabrał głos p. Dąbrowski i oświadczył, że jest zniewolony wezwać opieszałych pp. radnych do pilniejszego udziału w pracy, zwłaszcza, że wiele spraw nagłych i ważnych nie może doczekać się załatwienia.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

(*Sprawozdanie o stanie urodzajów i wyniku zbiorów we wschodnich powiatach Galicyi, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego*).

(Przedruk wzbroniony).

W pierwszej połowie września nieustanna prawie słota, opóźniła zbiór owsa, hreczki, prosa i t. d. Wiele bardzo szkody poniśli gospodarze z tej przyczyny. Siejba także znacznie skutkiem tego się opóźniła. Role rozmokłe i chwastami zarosłe nie dawały się orać. W niektórych okolicach zaczęto siejbę dopiero w pierwszych dniach września. W powiecie rudeńskim i w okolicy Kałusza i Wojniłowa myszy nie ustają znaczny wyrządzać szkody w owsie, gdzie dotąd nie zebrany, w kapustach, bobiku i burakach.

Wykaz plonu roślin strączkowych, uzupełniamy jak następuje:

Bobu zebrano z morga w Sanockiem 7 kóp po 75 kg.; koło Jarosławia po 5—6 kóp, wydaje po korcu z kopy. W okolicy Chyrowa było po 10 kóp, w powiecie staromiejskim zaledwie po 4, koło Wojniłowa wydał morg po 5 korców ziarna, w okolicach Romanowa 8 kóp namłotnych, koło Żurawna 6—10 kóp, wydaje po $^3/_4$ korca. W kołomyjskiem zebrano z morga 4—5 korców, koło Czortkowa po 6—7 kóp.

Bobiku zbiór taki sam, jak bobu. W Sanockiem zebrano po 6 kóp z morga, koło Jarosławia 5—6. W Samborskiem po 8, kopa wydaje 80 kg. Koło Turzego zebrano zaledwie po 4 kopy z morga; koło Glinian podobnież; w okolicach Wojniłowa po 5 korcy; pod Romanowem po 8 kóp i będzie namłotny, pod Skałatem 6—8 kóp, koło Kozowy 5—6, w Czortkowskiem po 8 kóp, w okolicach Jazłowca około 4 cetn. metr. W kołomyjskiem 5—6 kóp.

Chmielu zebrano z morga w powiecie cieszanowskim 4 cetn. metr. Koło Kamionki Strumiłowej tylko po $3\frac{1}{4}$ cetn. wied. W Sanockiem po 4 cetn. Koło Sądowej Wiszni 220 kg., pod Brodami, w okolicy Uwina, Łopatyna, 4—6 cetn., pod Glinianami 216 kg., w okolicy Wojniłowa 4—5 cetn. Koło Żurawna tylko po $2\frac{1}{2}$ cetn., ale plon bardzo piękny i dorodny. Toż samo koło Komarna.

Hreczki zebrano w okolicach Kamionki Strumiłowej przeciętnie po 4 kopy z morga, pod Kulikowem po 6 kóp, w Sanockiem toż samo. Koło Jarosławia 4—5. Kopa wydaje po 75 kg. Koło Sądowej Wiszni wydał morg po 8 kóp. Kopa korcuje. W Samborskiem zebrano po 7 kóp z morga, pod Brodami po 650 kg. W okolicy Glinian około 9 kóp małego snopa; pod Kniażem po 8 kóp i korcuje, koło Bóbrki i Chodorowa 5—6 kóp, koło Wojniłowa 4—5 korcy. W okolicy Romanowa zebrano po 10 kóp z morga, koło Komarna po 5 w Zbarazkiem 6—10, koło Skałata 4—6, koło Podhajec $6\frac{1}{2}$, koło Kozowy 6—$7\frac{1}{2}$ ziarno piękne; w Czortkowskiem 5—7 kóp, w Borszczowskiem po 6, w Kołomyjskiem 4—5 korcy.

Otawy na łąkach były bujne, ale słota wiele zepsuła na pokosach.

Kukurudza jeszcze nie dościgła.

Rzepak w Jarosławskiem bardzo dobry, w Sanockiem i Samborskiem trzyma się średnio; koło Bóbrki, Chodorowa, dobry, w okolicy Podhajec wyborny; koło Kozowy, Czortkowa, dobry; w Borszczowskiem bardzo piękny.

Kartofle obiecują plon dobry; ale w niektórych okolicach psują się, zwłaszcza po nizinach, w miejscach wilgotnych i na glinkach. Cebulki dają, o ile dotąd wykopano, 3—4, głowy 5—6, a na rumoszach 4—5 ziarn przeciętnie.

Siejba oziminy wszędzie na ukończeniu.

Robotnik znacznie tańszy, niż był zeszłego miesiąca w porze żniwa.

# OSTATNIA POCZTA

*Pol. Corr.* pisze: Jak się dowiadujemy, Jego Ces. Mość uda się dzisiaj w nocy (z d. 29 na 30 września) do Styryi na łowy, dokąd wyjechali już Najd. Cesarze-

wicz Rudolf, król saski, książę Wilhelm pruski i inni Dostojni Goście.

Ambasador Austro-Węgier przy dworze niemieckim, hr. Szechenyi, udał się przedwczoraj na swoją posadę do Berlina.

Prezes gabinetu rumuńskiego, Bratiano, wyjechał wczoraj po południu z Wiednia do Berlina.

*Fremdenblatt* zamieszcza następujący komunikat: W różnych dziennikach można było spotkać się z dziwacznem doniesieniem, że bezpośrednio przed otwarciem Rady państwa poczynione zostały przez Polaków pewne kroki u hr. Taaffego, aby w Najw. Mowie Tronowej była wzmianka o regulacyi rzek galicyjskich. Jakkolwiek już samo doniesienie o podobnem wywieraniu wpływu na Mowę Tronową jest niewiarogodne, mimo to powołujemy się na to, że Mowa Tronowa na długi czas przed otwarciem Rady państwa, została przez Radę Ministrów wypracowana, a wszelki wpływ na treść jej w czasie pierwszego zebrania się Koła polskiego, był już niemożebny. Nie można też zapominać o tem, że Najw. Orędzie, zamykające ostatnią Radę państwa, zaznaczyło już konieczność regulacyi rzek, a ostatnia Mowa Tronowa potrzebę tę ponownie podniosła.

Gracka Izba handlowa przyjęła prawie jednomyślnie wniosek Krepescha: Izba wystosuje usilną prośbę do rządu, aby jak najrychlej przyprowadził do skutku upaństwowienie kolei Południowej.

Gdy najnowsze doniesienia z Wschodniej Rumelii zapewniają, iż nowy rząd czyni wszelkie możliwe zabiegi, aby niedopuścić do rozszerzenia się ruchu na Macedonię i utrzymać w pewnych grani cach wypadki w Wschodniej Rumelii, dochodzą z Serbii coraz liczniejsze wiadomości o rzekomej akcyi rządu belgradzkiego. I tak polecono Towarzystwu serbskich kolei, aby poczyniło bezzwłocznie przygotowania, iżby codziennie można wysyłać jedenaście pociągów wojskowych na linii Belgrad-Nisz. Każdy pociąg ma się składać przynajmniej z 50 wozów. W ten sposób w przeciągu dni pięciu będzie mogło nastąpić skoncentrowanie pod Niszem trzech korpusów, t. j. morawskiego, dunajskiego i sumadijskiego. Do *Polit. Corresp* telegrafują, iż wychowańcy seminaryum duchownego w Belgradzie otrzymali pozwolenie wstąpienia do armii. Wszystkie warstwy ludności idą z sobą w zawody pod względem ofiarności, a każdorazowe ukazanie się króla jest hasłem do patryotycznych manifestacyj. Przez powołanie obrony krajowej armia serbska wynosić będzie przeszło 80.000 ludzi. Mnóstwo studentów i to nietylko uniwersytetu, lecz i gimnazyów zaciąga się do szeregów wojskowych.

Z wielkiem zaciekawieniem oczekują otwarcia skupczyny, na której mają zapaść ważne uchwały.

Poselstwo tureckie w Belgradzie ogłosiło rozkaz, aby wszyscy, przebywający tam poddani tureccy udali się do Turcyi. Poselstwo to zaprzeczyło na podstawie urzędowych depesz z Konstantynopola krążącym tu od dwóch dni pogłoskom o krwawych walkach między Arnautami a Turkami w Starej Serbii, jakkolwiek powstanie band Arnautów przez poselstwo tureckie nie zostało zaprzeczone.

Z Bukaresztu telegrafują: Ambasador niemiecki w Konstantynopolu, hrabia Radowitz, miał tu wczoraj w przejeździe rozmowę, w której powiedział: Gdyby Turcya zaraz wkroczyła była do Rumelii, sytuacya byłaby dla niej pomyślniejsza. Dziś trudno przywrócić *status quo ante*. Być może, że niektóre z państw bałkańskich odniosą chwilowe korzyści z obecnego przesilenia. Turcya w każdym razie poniesie ofiary. Europa chce pokoju, i znajdzie środki, aby go utrzymać.

Utrzymują powszechnie, że Gavril-basza popierał tajemnie rewolucyę we wschodniej Rumelii, i że aresztowanie jego jest tylko pozorne.

*Polit. Corr.* ostrzega w korespondencyi z Ruszczuku, ażeby z wielką przezornością przyjmować rozmaite sensacyjne pogłoski, które, jak pisze korespondent, „rozpowszechniane są w rozmaitych celach“. Donoszono między innemi, że Austro-Węgry zmobilizowały trzy korpusy celem zawładnięcia Saloniką. Inni znowu puścili w obieg wiadomość, o postanowieniu gabinetu rossyjskiego wdania się w akcyę i zarządzeniu uzbrojeń. Mówią też o przybywaniu licznych oficerów rossyjskich, którzy niby to mają zamiar wejść w służbę rumelijską. O możebności przybycia takich gości z Odesy nie można przeczyć, ale dotychczasowe informacye świadczą, iż pogłoska jest bezpodstawną. Znajdujący się w służbie bułgarskiej Rossyanie spełniają rozkaz cara bardzo ściśle i nie popierają ruchu rumelijsko-bułgarskiego. Z drugiej strony pogłoski o zatargach pomiędzy Bułgarami a Rossyanami, są oczywistym wymysłem. Wszystkie te pogłoski przypisać należy staraniom wichrzycielskim wydalonych z Bukaresztu redaktorów *Indépendance Roumaine* pp. Ciurou i Galli, którzy się zajmują wysyłaniem telegramów sensacyjnych.

Z Filipopola donoszą do *Pol. Corr.* ze źródła bułgarskiego, że kawalerya przybyła z Szumli odeszła na przeznaczone dla niej pozycye. Do Filipopola przybyła z Sofii piechota i artylerya bułgarska, której ludność przygotowała świetne przyjęcie. Książę Aleksander oświadczył, że wezwanie wojsk bułgarskich jest aktem przezorności, ale dalekim jest wszelki nieprzyjazny zamiar względem Porty. W kraju panuje dotychczas niezamącony niczem spokój i porządek, napływają tylko nieustannie liczne dobrowolne ofiary, w których bierze udział i ludność izraelicka. Z Sofii donoszą, że Paszic i inni podejrzani emigranci serbscy zostali wydaleni z granicy serbsko-bułgarskiej, a przesiedleni w głąb kraju znajdują się pod ścisłym dozorem.

*Berl. Pol. Nachr.*, pisząc o sytuacyi na Bałkanach, mówią: Z najjaskrawszą demonstracyą przeprowadza dotychczas Serbia swoje uzbrojenia, już jednak i tam powinnoby w tej chwili wzburzenie dojść do punktu przesilenia i zwrotu umiarkowanego. Bądź co bądź jednak, ten względnie pomyślny rozwój sytuacyi pokojowej, nie powinien być pokusą do zbyt optymistycznego oceniania ogólnego charakteru, gdyż wobec niepewności wszelkich stosunków wschodnich, nie może być stanowczo wykluczoną ewentualność wypadków trudnych i wikłających położenie.

Poselstwo tureckie w Belgradzie zaprzecza pogłosce o wybuchu krwawych starć pomiędzy Arnautami a Turkami.

Z Belgradu donoszą, że studenci wszystkich zakładów naukowych zgłosili się z prośbą, by im pozwolono wstępować do legionu ochotników. Deputacya kandydatów teologii udawała się do króla z tą samą prośbą, a król pozwolił na zaciąganie studentów począwszy od 18 lat wieku i starszych. — Tureckie poselstwo w Belgradzie wezwało wszystkich poddanych tureckich, bawiących w Serbii, do powrotu.

Przedwczoraj mieli być na audyencyi u Ojca św. Schlözer i Demolins, ażeby wnieść prośbę o pośrednictwo w sporze o archipelag Karoliński Kwestya sporna będzie przedłożoną do zbadania kongregacyi dla nadzwyczajnych spraw kościelnych, a monsgr. Galimberti opracuje w tej mierze referat. Ogłoszenie jednak opinii papieskiej nie nastąpi podobno przed pół rokiem. Tymczasem atoli donosi *Journ. des Débats*, iż rokowania między Hiszpanią a Niemcami tak pomyślny biorą obrót, iż nawet pośrednictwo Papieża stanie się może zbytecznem.

Z Londynu donoszą, że w dniu 29 września, tak były minister Harcourt, jak kotež lord Rosebery, oświadczyli w swoich mowach, że witają zjednoczenie obu Bułgaryi nader sympatycznie i uważają, iż fakt ten będzie musiał znaleźć uznanie mocarstw.

Równocześnie donoszą, że ponawiające się w Irlandyi zbrodnie agraryjne, jakoteż wybuchłe w gabinecie konserwatywnym rozdwojenie w sprawie zapatrywań na sprawę irlandzką i żądania Parnelistów, utrudniać mają stanowisko ministerstwa o wiele dotkliwiej, niż przesilenie na półwyspie bałkańskim.

Dwóch ministrów byłego gabinetu liberalnego, oświadczyło się publicznie za radykalnym programem w sprawie reform agraryjnych, podniesionym przez Chamberlaina.

Z Paryża donoszą o coraz smutniejszych scenach, wywołanych ruchem wyborczym. W Epinal, został senator Buffet wygwizdany przez tłumy ludności, a powóz jego, którym jechał z dworca kolejowego do hotelu, został zasypany gradem kamieni.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 1 października. Komisya adresowa Izby Panów wybrała kardynała Ganglbauera przewodniczącym, ks. Czartoryskiego jego zastępcą, a Hübnera referentem.

**Wiedeń**, 1 października. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie ministerstwa, mocą którego zostały zmienione, ewentualnie uzupełnione postanowienia co do zezwolenia pojedyńczym kategoryom przemysłowym na pracę przemysłową w dnie niedzielne.

**Wiedeń**, 1 października. Według *Pol. Cor.*, Włochy złożyły w Londynie, a widocznie także w stolicach innych mocarstw, oświadczenie, iż rząd życzy sobie utrzymania *status quo* wytworzonego traktatem berlińskim, przedewszystkiem zaś, aby przesilenie na Wschodzie odbyło się bez wszelkich konflagracyj i rozlewu krwi. Rząd przyłączy się do dążących w powyższym kierunku zabiegów, ewentualnie kroków mocarstw.

Prezes gabinetu rumuńskiego, Bratiano, wyjechał wczoraj po południu pociągiem kuryerskim do Berlina, gdzie zabawi prawdopodobnie dwa dni, poczem przez Wiedeń uda się z powrotem do Bukaresztu.

**Zagrzeb**, 1 października. W otwartym wczoraj sejmie dep. Barsicz uczynił wniosek nagły, aby złożyć Rumeliotom życzenia z powodu ich połączenia z Bułgaryą Po dłuższej dyskusyi, wśród której zabierali głos prawie wyłącznie mowcy opozycyjni, odrzucono wniosek nagłości.

Dep. Starcewic interpelował w sprawie wysłania na Najw. Dwór w Pożedze kroacko-bośniackiej deputacyi.

Wniosek Tuskana, aby z powodu wydania aktów archiwalnych, postawić bana kroackiego w stan oskarżenia, znajduje się na porządku dziennym sobotniego posiedzenia.

**Budziejowice**, 1 października. (*Tel. pryw.*) Biskup Rziha usunął z posady nauczyciela religii ks. Szremeka, a to z powodu jego agitacyj, skierowanych przeciw niemieckiej narodowości.

**Kopenhaga**, 1 października. Przybyła tutaj bułgarska nadzwyczajna misya wysłana do cara. Minister Giers spodziewanym był wczoraj wieczorem.

**Sofia**, 1 października. Podejrzany o agitacye członek serbskiego stronnictwa radykalnego, Passicz, został aresztowany w przejeździe do Widdynia; w fakcie tym upatrują polepszenie się serbsko-bułgarskich stosunków.

Przybyli tu reprezentanci dyplomatyczni z Anglii i Włoch.

**Sofia**, 1 października. (*Tel. pryw.*) Obiega tu pogłoska, jakoby niebawem przybyć tu mieli książę Dundukow i generał Weljaminow dla kierowania obwarowaniami w Bułgaryi.

**Sofia**, 1 października. Rozkaz księcia poleca surowo komendantom, aby unikali wszelkich zatargów, czuwali nad bezpieczeństwem mieszkańców i zakazywali przekraczania z bronią granicy. Ci, którzyby działali wbrew temu rozkazowi, podpadną najsurowszej karze.

**Filipopol**, 1 października. (*Tel. pryw.*) Bank wschodnio-rumelijski zaniechał inkasowania i wszelkich innych operacyj.

**Bukareszt**, 1 października. (*Tel. pryw.*) Tutejsze koła oficyalne zapewniają, iż rząd rumuński silne ma postanowienie nie dać się nakłonić wypadkami zaszłemi w państwach sąsiednich do jakiejkolwiek akcyi, lecz pozostać zupełnie bezstronnym widzem.

**Belgrad**, 1 października. (*Tel. pr.*) Zaprzeczają tutaj wszelkim pogłoskom o rokowaniach w sprawie zawarcia przymierza z innemi państwami bałkańskiemi. Uzbrojenia nie ustają.

**Belgrad**, 1 października. (*Tel. pryw.*) Odjeżdżającemu do Niszu królowi Milanowi, wyprawiono na dworcu kolejowym wspaniałą owacyę. Król wysłuchał z uśmiechem i w milczeniu przemowy jednego z obywateli, który prawił na temat przywrócenia wielko-serbskiego państwa.

**Nisz**, 1 października. Król Milan, w towarzystwie prezesa gabinetu i ministra wojny, przybył tu wczoraj wieczorem i został powitany z zapałem.

**Petersburg**, 1go października. (*Tel. pryw.*) Rząd rossyjski postanowił zbudować kolej strategiczną ze Żmerynki przez Mohilów Podolski do Nowosielicy.

**Petersburg**, 1 października. (*Tel. pryw.*) Zapewniają, że car Aleksander wówczas tylko skróciłby swój pobyt w Kopenhadze, gdyby skomplikowały się stosunki na półwyspie Bałkańskim.

**Moskwa**, 1 października. *Mosk. Wied.* starają się przekonać, iż przywrócenie *status quo ante* na półwyspie bałkańskim nie powinno polegać na tem, aby anulowane zostało połączenie Wschodniej Rumelii z Bułgaryą, lecz na reorganizacyi wewnętrznych i zewnętrznych stosunków tych krajów. Zdaniem powyższego organu, to wówczas tylko dałoby się przeprowadzić bez zbrojnej interwencyi, gdyby na czele połączonych Bułgaryi stanął nie awanturnik, lecz mąż czynu. Utrzymanie traktatu berlińskiego bez poprawienia jego widocznych błędów, byłoby rzeczą fatalną. Dziennik przytoczony wykazuje potrzebę zastąpienia traktatu berlińskiego innym porządkiem rzeczy, może nie tylko nawet na samym półwyspie Bałkańskim.

**Konstantynopol**, 1 październ. Do dnia przedwczorajszego wieczorem wszyscy ambasadorowie, z wyjątkiem jednego byli w posiadaniu instrukcyi dla obrad, które miały rozpocząć się wczoraj pod przewodnictwem dziekana ciała dyplomatycznego, hr. Corti.

**Konstantynopol**, 1 paźd. (*T. p.*) W jednym z tutejszych wpływowych dzienników armeńskich pojawił się artykuł, domagający się, aby konferencya ambasadorów zajęła się także sprawą armeńską, która pomimo wyraźnego polecenia, zawartego w traktacie berlińskim, nie została dotychczas załatwioną.

Pruski generał Goltz pozostanie przez czas komplikacyj rumelijskich w służbie tureckiej.

**Ateny**, 1 października. (*Tel. pr.*) Grecya domaga się, aby w razie wybuchu zaburzeń, przysługiwało jej prawo przywrócenia i utrzymania porządku w nadgranicznych miejscowościach.

**Rzym**, 1 października. Król przyjmował p. Menabrea na dłuższem posłuchaniu.

Ambasador niemiecki Keudell powrócił na swoją posadę.

**Rzym**, 1 października. W dniu przedwczorajszym zmarło w Palermo na cholerę 68 osób.

**Madryt**, 1 października. Zaprzeczają pogłoskom o przesileniu gabinetowem.

**Nisz**, 1 października. Po uroczystem nabożeństwie, odbyła skupczyna dzisiaj pierwsze posiedzenie.

Jutro odbędzie się uroczyste otwarcie skupczyny mową tronową.

**Konstantynopol**, 1 października. Hr. Radowitz przybył tu wczoraj.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W Teatrze hr. Skarbka.

*We czwartek dnia 1 października 1885.*

Po raz trzeci:

## GASPARONE

opera kom. w trzech akt. Karola Millöckera.
Początek o godzinie 7mej wieczorem.

### NADESŁANE.



**Przyjechali do Lwowa**

dnia 1 października 1885.

**Hotel George'a**

Pp. M. hr. Ponińska z Wołynia. M. hr. Łoś z Czyszek. T. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa. E. Małachowski z Odessy. K. Wilamowski z Podola-ros. I Zgórski z Podola ross. W. Tchórznicki z Pohorylec. D. Skarzyński z Krakowa.

**Hotel Francuski**

Pp. K. hr. Drohojowski z Krukienic. B. de Romato z Wiednia. M. Kabarowski z Horodkowa. I. Steller z Podwołoczysk. N. Katz z Wiednia.

**Hotel Krakowski**

Pp. A. Łobarzewski ze Słobudki. G. Bulharyn z Jarosławia. K. Barysz z Tulny.

**Wykaz**

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym Lwowskim 30 września 1885,

pięciu liczb:

**13 78 75 35 85**

Następne ciągnienia przypadają w dniu 14 października i 28 października 1885.

Z c. k. Urzędu loteryjnego.

**Pociągi kolejowe**

od 1 czerwca 1885

**przychodzą do Lwowa:**

podług zegaru lwowskiego

**Z Czerniowiec:** o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

**Z Krakowa:** o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

**Z Podwołoczysk** na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

**Z Podwołoczysk** na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god. 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

**Pociąg osobowy:** o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

**Pociąg osobowy:** o godz 4 min 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

**Pociąg mięszany:** o godz. 1 min. 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

**Odchodzą ze Lwowa:**

**Do Podwołoczysk** z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

**Do Krakowa:** o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

**Do Podwołoczysk z głównego dworca:** o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

**Pociąg mięszany:** o godz. 7mej z rana do Stryja.

**Pociąg osobowy:** o godz. 11 min 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

**Pociąg mięszany:** o godz. 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa Zagórza, Zwardonia

**Spostrzeżenia meteorologiczne.**

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 1 października 1885 o 7 rano.

Barometr 739.61 mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 3.0 °C Psychrometr wilgotny 2.3 C Prężność pary 5.0.mm Wilgoć 88.% Zachmurzenie 0 Wiatr SW.₁ Ozon 11

Temperatura powietrza 2.4°R

Barometr idzie w górę

Stan barometru nad poziom morza 764.82 mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 9.9 °C.

Najniższa temperatura w nocy 5.8 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g 26 [illegible]

**Spostrzeżenia meteorologiczne.**

**Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie**

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = 340m,5.

Dla 2 października 1885

E. = —10 m 44s,59 $\Theta_v$ = 12h 45m 12s,43

Zachód słońca 1go października o 5h. 36m,8 wschód o 18h. 2 m,4

W październiku nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 1h 5 m,2; nów 7d 21h 7m,5; pierwsza kwadra 15d 14h 56m.,8; pełnia 23d 10h 58m.,7 ostatnia kwadra 30d 7h 33m,9;.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 3d 12h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 15d 19h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru na październik zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm9; średni stan temperatury 7°,8C.

| 30 września 1885 | 7h | 2h | 9h |
|---|---|---|---|
| Stan barometru w milimetr. | 730,08 | 734,84 | 735,18 |
| Stan termometru suchego w st. Cels. | 5,4 | 3,0 | 1,2 |
| Stan termometru wilgotnego w st. Cels. | 4,8 | 2,14 | 0,0 |
| Prężność pary w powietrzu w milimetr. | 6,1 | 5,1 | 3,9 |
| Wilgotność powietrza względna w % | 91 | 90 | 78 |
| Stan nieba. | 10 | 4 | 1 |
| Kierunek wiatru. | w. | wnw. | sw. |
| Moc wiatru. | 4 | 1 | 1 |
| Ilość opadu mierzonego o 2h 8 mm,7 deszcz | | | |
| Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 11,2. | | | |
| Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 3,0 | | | |
| Elektryczność powietrza, woltów | — | — | — |

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 1 października 1885.

Przy wietrze zachodnio południowym i temperaturze wyższej od średniej października, niebo prawie czyste, wilgoć powietrza mierna, pogodnie, rano mgła możliwa.

**Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.**

Lwów dnia 30 września 1885.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| | waluta austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 226 | 50 | 230 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 225 | — | 228 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 273 | — | 277 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 225 | — | 230 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 98 | 60 | 99 | 60 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | 90 | 25 | 91 | 25 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | 98 | 60 | 99 | 60 |
| Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l. | 88 | — | 89 | — |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 101 | 45 | 102 | 45 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. | 96 | 30 | 97 | 30 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 98 | 70 | 99 | 70 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi | 57 | — | 59 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi | 53 | — | 56 | — |
| 4½ prc. kraj. listy zastawne | 91 | 50 | 92 | 50 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | 100 | 75 | 101 | 75 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa. | — | — | — | — |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi | 97 | — | 98 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | 102 | 75 | 104 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa. | 90 | 75 | 91 | 75 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 17 | — | 19 | — |
| „ „ Stanisławowa | 23 | 50 | 25 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 83 | 5 | 93 |
| Dukat cesarski | 5 | 86 | 5 | 96 |
| Napoleondor | 9 | 91 | 10 | 02 |
| Półimperyał | 10 | 22 | 10 | 32 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 54 | 1 | 64 |
| „ „ papierowy | 1 | 22 | 1 | 24 |
| 100 marek niemieckich | 61 | 50 | 62 | 20 |
| Srebro | — | — | — | — |
| Kupony w srebrze | [illegible] | | | |

**Kurs giełdy wiedeńskiej**

z dnia 28 września 1885.

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 81.95 | 82.10 |
| luty-sierpień | 81.90 | 82.05 |
| Jednolity dług państwa w srebrze. | | |
| styczeń-lipiec | 82.40 | 82.60 |
| kwiecień-październik | 82.50 | 82.70 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 127.— | 127.50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 139.— | 139.50 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. | 139.75 | 140.25 |
| „ „ 1864 po 100 złr. | 169.75 | 170.— |
| „ „ 1864 po 50 złr. | 168.— | 169.— |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 43.— | 45.— |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc. | 155.— | 15[illegible] |
| Renta papierowa 5pr. z r. 1881 | 98.70 | 98.90 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr. | 109.25 | 109.45 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 107.50 | —.— |
| Bukowiny | 102.75 | 103.25 |
| Galicyi | 101.50 | 102.— |
| Niższej Austryi | 107.50 | 108.25 |
| Siedmiogrodu | 101.25 | 101.75 |
| Węgier | 102.— | 102.75 |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 98.— | 98.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 282.75 | 283.— |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 547.— | 552.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 zł. | 865.— | 867.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 452.— | 453.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | 237.50 | 238.— |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2312 | 2317 |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 239.— | 240.— |
| Lwow.-Czern. kolej [illegible] | 226.— | 226.5 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k | 282.50 | 283.— |
| Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a | 134.25 | 134.75 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 172.75 | 173.25 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 53.— | 57.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l. | 99.75 | 100.25 |
| „ „ „ premiowe po 3 pr. | 98.25 | 98.75 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 99.— | 99.75 |
| „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | 101.— | —.— |
| „ „ „ „ w 36 l. 5½ pr. | 99.75 | 100.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ „ po 5 prc. | 98.90 | 99.30 |
| „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne | 98.90 | 99.30 |
| Gal. banku hip. po 6 prc. | 101.75 | 102.25 |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. po 5 prc. | 102.10 | 102.40 |
| Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc. | —.— | —.— |
| „ Zakł kr. ziems. po 5½ prc. | 102.70 | 103.30 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 99.— | 100.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 99.— | 99.50 |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 106.— | 107.— |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 100.75 | 101.50 |
| Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc. | 99.30 | 99.50 |
| dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) | 99.— | 99.50 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884 | 82.50 | 83.25 |
| z r. 1884 | 89.70 | 90.— |
| z r. 1868 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a | 98.50 | 99.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a | 175.25 | 176.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 39.25 | 39.75 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 114.— | 114.75 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 17.— | 19.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 18.— | 19.— |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 21.75 | 22.25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a | 42.35 | 43.— |
| [illegible] | 37.50 | 38.50 |
| Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł. | 14.25 | 14.50 |
| „ „ węgiersk. „ po 5 zł. | 8.60 | 9.— |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 18.50 | 19.25 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 56.— | 56.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 49.75 | 50.25 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) | 24.— | 24.75 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 132.50 | 133.25 |
| „ „ po 50 zł. w. a. | 68.50 | 69.50 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 27.75 | 28.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 38.25 | 38.75 |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 125.55 | 125.75 |
| Paryż za 100 fr. | 49.67 50 | 49 72.50 |
| **Kurs złota** | | |
| Dukat cesarski mon. | 5.94.— | 5.96.— |
| „ pełnej wagi | 5.93.— | 5.95.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.95.— | 9.96.— |
| Rossyjski imperyał | 10.27.— | 10.29.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |
| **Bank krajowy.** | | |
| 6 prc. obligacye pożyczki krajowej | —.— | —.— |
| 4½ prc. obligacye pożyczki krajowej | —.— | —.— |
| 5 prc. oblig. komunalne banku kraj. | —.— | —.— |
| 4½ prc. krajowe listy zastawne | 91.50 | 92.50 |

**Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.**

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 30 września 1885.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 81 | 65 |
| „ „ „ w srebrze | 82 | 20 |
| Renta w złocie | 109 | 20 |
| 5 prc. austr. rent marcowa | 98 | 65 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 860 | — |
| „ „ kredytowego | 280 | 75 |
| Londyn | 125 | 85 |
| Srebro | | — |
| Napoleondor | 9 | 98½ |
| Dukat cesarski mon. | 5 | 97 |
| [illegible] | 61 | 90 |

## Kuratele.

L. 6321 (6393)

W miejsce zmarłego kuratora Łukasza Muchy, ustanawia się Michała Lentowicza kuratorem Józefa Kowalika z powodu marnotrawstwa pod kuratelę wziętego.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 4361. (6372 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy ustanowił dla Mateusza Kusego uznanego marnotrawcą, kuratora w osobie Jana Słomianego z Leżachowa.

Sieniawa, 30 czerwca 1885.

L. 5431. (6296 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza na mocy przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Samborze Kościa Cancały włościanina z Dubrawki marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono dla niego Pawła Mysaka z Dubrawki.

Żurawno, 1 września 1885.

L. 15122. (6397 3—3)

Dodatkowe ogłoszenie.

Dodatkowo do ogłoszenia c. k. sądu powiatowego w Brodach z dnia 10 lipca 1885 l. 11725 umieszczonego w nr. 193, 194 i 196 „Gazety Lwowskiej" w rubryce „kuratele" zawiadamia się że kuratorem za marnotrawcę uznanego Iwana Krawczuka czyli Krawczyszyna z Boratyna ustanowiony został Stefan Głuchenki.

Brody, dnia 19 września 1885.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 1702. (6364 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Lichowicza i Mikołaja i Zuzanny Ahn, dla których kuratorem adwokat krajowy p. dr. Stenerman w Samborze ustanowiony by w sprawie Wasyla i Korduli małż. Maruszczaków o zaintabulowanie ich jako właścicieli nowo utworzyć się mającego ciała hipotecznego z parc. grunt. l. katastr. 402/2, 403/2, 861/2, 862/2 z kompleksu ciała hipotecznego wyk. hip. 326 księgi gruntowej objętego, własność Franciszka i Reginy małż. Hącz stanowiącego, u tegoż kuratora lub w tutejszym sądzie w przepisanem prawem czasie się zgłosili, gdyż po upływie tego czasu wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać muszą.

Sambor, dnia 5 lutego 1885.

L. 1216 (6406 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent sądu krajowego wyższego zamianować raczył na IV okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie przy sądzie obwodowym w Samborze, dnia 23 listopada 1885, o 8 godzinie rano, przewodniczącym Trybunału przysięgłych Prezydenta, wpomnionego sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych, Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Teofila Bereźnickiego, Henryka Rappe i Fryderyka Kunzeka

Sambor, dnia 22 września 1885.

L. 11143. (6378 2—3)

C. k. m. d. sąd pow. S. II. we Lwowie uwiadamia iż w sprawie Izaaka Karniola przeciw leżącej masie spadkowej Saula Jollesa pto wykreślenie ze stanu biernego realności wyk. hip. l 153 gminy Zniesienie prenotowanej sumy 160 złr. aw. zpn., ustanawia dla pozwanej masy spadkowej kuratora w osobie adw. pra Semilskiego z zastępstwem dra Jekelesa wzywając ich aby poruczonej sobie sprawy sumiennie i według ustaw bronili.

Lwów, 12 sierpnia 1885.

L. 11144. (6379 2—3)

C. k. m, d. sąd pow. S. II. we Lwowie uwiadamia, iż w sprawie Izaka Karniola przeciw leżącej masie spadkowej Saula Jollesa o wykreślenie ze stanu biernego realności wyk. hip, l. 153. gminy Zniesienie prenotowanej sumy 30 złr. aw. zpn. dla pozwanej masy spadkowej kurator w osobie adw. dra Semilskiego z zastępstwem adw. dra Jekelesa mianowany został.

Wzywa się tedy spadkobierców Saula Jollesa aby kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielili lub innego kuratora sobie ustanowili.

Lwów, 13 sierpnia 1885.

# Licytacye.

L. 6295. (6371 1—3)
Celem ściągnięcia pretensyi Salamona Ber Bergera w kwocie 400 zł. i 100 złr. z pn., odbędzie się na dniu 20 października i 23 listopada 1885, każdym razem o godz. 10 rano, w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod lk. 187 w Jaworowie położonej, wedle dom tom. II. pag. 247 n 7 haer. Wolfa Serbera własnej.
Cena wywołania wynosi 1530, poniżej której ta realność sprzedaną nie będzie.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze lub przy terminie.
Kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Schulima Kleina, tudzież dla tych wszystkich, którzyby po dniu 13 czerwca 1885 prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, zamianowany p. Zygmunt Beudel z Jaworowa.
C. k. sąd powiatowy.
Jaworów, dnia 21 sierpnia 1885.

L. 19412. (6427 1—3)
Dnia 20 października, 17 listopada i 14 grudnia 1885, o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 45st./59now. w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Drohobyczu stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką przeciw Antoniemu Borońskiemu i masie spadkowej Katarzyny Borońskiej pto 84 zł. w. a. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł. w. a.
Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.
Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Fruchtmann kuratorem.
C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 27 sierpnia 1885.

L. 10157. (6425 1—3)
Egzekucyjna licytacya realności pod l. tab. 574 kons. Nr. 747 wykazu hip. 69 gminy katastralnej miasta Brodów Eliasza Wagner i Racheli Wagner własnej, celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie trzech rat po 250 zł. i resztującego kapitału pożyczkowego 4393 zł. 6 ct. w. a. z pn., odbędzie się w trzech terminach dnia 15 października, 29 października i 13 listopada 1885, każdym razem o 10 godzinie z rana w biurze Nr. 2 c. sądzie tutejszym, na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny wywoławczej, zaś przy trzecim terminie nie poniżej sumy wszystkim hipotecznym długom wyrównywającej.
Cena wywołania 12000 zł. w. a.
Wadyum 10pr. takowej, czyli 1200 zł. wal. austr.
Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny w registraturze.
W razie niesprzedania realności napowyższych terminach wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 13 listopada 1885 o 4 godzinie popołudniu.
Kuratorem niewiadomych lub późniejszych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Maurycy Braum w Brodach.
C. k. sąd powiatowy
Brody, 28 lipca 1885.

L. 7378. (6456 1—3)
W żywieckim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 14 października, 18 listopada i 16 grudnia 1885 r., o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż Tomasza Mrawca własnością będącej połowy realności w Świnnej wykazem hip. l. 47 ks. gr. gminy Świnna objętej, na pretensyą Bernarda Bettera w kwocie 168 zł. 8 ct. w. a. z pn. na pierwszych dwóch terminach realność ta powyżej ceny szacunkowej 497 zł. 87 i pół cnt. w. a., którą to kwotę za cenę wywołania się ustanawia, lub przynajmniej za takową na trzecim zaś terminie sprzedaną będzie za jakąkolwiek bądź cenę, nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu. Poręczne wynosi 50 zł. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Łazarski z Białej.
Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
Żywiec, dnia 19 września 1885.

L. 6460. (6280 1—3)
Na dniu 26 października, 26 listopada 1885, o godzinie 10 przed południem odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 143 zł. 88 ct. w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 26 subr. 56 w Butelce wyżej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do nieobjętej masy spadkowej po śp. Iwanie Szkramku należącej, protokołem z dnia 10 kwietnia 1873 zastawniczo opisanej, na których to terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.
Wrazie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 21 stycznia 1886, o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania wynosi 250 zł. w. a.
Wadyum 25 zł.
Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
Borynia, dnia 12 lutego 1885.

L. 4418. (6429 1—3)
Na dniu 12 października 1885, o godz. 10 z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym za cenę szacunkową wedle okoliczności także poniżej takowej na rzecz Józefa Piotrowskiego celem zaspokojenia 59 zł. 50 ct. w.a. z pn., publiczna sprzedaż realności do nieletnich Stefana, Maryi, Jurka, Haśki i Michała Kwasiczyńskich należącej, wyk. hyp. 272 księgi gruntowej gminy Lubliniec nowy objętej.
Cena szacunkowa wynosi 156, wadyum 16 zł. w. a.
Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych został c. k. notaryusz Józef Mikułowski zamianowany.
Akt opieczętowania, wyciąg hypoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze przejrzane.
C. k. sąd powiatowy
Cieszanów, 13 sierpnia 1885.

L. 8414. (6434 1—3)
Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w dniach 13 października, 12 listopada i 10 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności leżącej masy Błażka Juźwy vel Tomczyna pod lk. 161 w Kujdańcach objętej, wykazem hipotecznym 185 księgi gruntowej Kujdańce, w celu zaspokojenia pretensyi Chaima Löwensohna w kwocie 314 zł. z pn., przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tej ceny.
Cena wywołania wynosi 1242 zł., a wadyum 10 prc. takowej.
Inne warunki w sądzie przejrzeć można.
Zbaraż, dnia 30 marca 1885.

L. 6907. (6431 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 28 września i dnia 3 listopada 1885, każdym razem o 11tej godzinie rano, odbędzie się licytacya realności nietabularnej, spadkobierców Jędrzeja Podgórskiego, pod lk. 92 rep. 88 w Pnikucie położonej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, a to 15 rat po 6 zł. i jednej raty w kwocie 6 zł. 32 ct. w. a. z pn. z dołożeniem, że realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, wrazie zaś gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 3 listopada 1885 o godzinie 3 po południu, a niestający za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.
Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 200 zł. w. a. Zakład 20 zł. w. a.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w sądzie.
Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.
Mościska, dnia 13 sierpnia 1885.

L. 7132. (6411 1—3)
C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 16 października, 16 listopada i 18 grudnia 1885 o godzinie 10 zrana przymusową sprzedaż połowy realności pod nk. 139 w Ołpinach położonej, Herscha Meilecha Spirry własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jenty Lichtman w kwocie 50 zł. i 30 w. a. z pn.
Cena szacunkowa 400 zł., wadyum 40 zł. w. a.
Akta oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze do przejrzenia.
Jasło, dnia 23 sierpnia 1885.

L. 6115. (6432 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 15 października i 16 listopada 1885, każdym razem o 11 godzinie rano, odbędzie się w sądzie licytacya realności nietabularnej, pod lk 11 rep. 49 w Chliplach położonej, Michała Kulej własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi w kwocie pto 23 rat po 9 zł i reszty kapitału w kwocie 25 zł. 6 ct. w. a. z pn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, wrazie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 16 listopada 1885 o godzinie 11 przed południem, a niestający za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.
Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 450 zł. w. a. Zakład 45 zł. w. a.
Protokół zastawniczego opisania i o szacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.
Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.
Mościska, dnia 26 lipca 1885.

Z. 608. (6408 1—3)
Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Nadwórna wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Pinkas Glückstern im Betrage pr. 46 fl. ö. W. die exekutive öffentliche Feilbiethung der sub. Nr. 629 in Nadwórna gelegenen, keinen Tabulargegenstand bildenden, dem Ilko Pawluk gehörigen Realität unter den im hiergerichtlichen Bescheide vom 23. April 1884 Z. 1999, normirten Bedingungen bewilligt wurde, und daß zur Vornahme dieser Feilbiethung drei Termine und zwar auf den 20. Oktober, 12. November und 17. Dezember 1885, jedesmal um 9 Uhr Vormittags anberaumt wurden. — Ausrufspreis 380 fl. ö. W. — Badium 38 fl. Die Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.
K. k. Bezirksgericht.
Nadwórna, am 24. Mai 1885.

L. 4625. (6348 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 16 października, 18 listopada i 18 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Chorocowej położonej, ciało tabularne tworzącej, do masy Warwary Weprejczuk należącej, na zaspokojenie pretensyi Mortka Krumholz i spółki, w kwocie 40 zł. w. a. z pn. Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 120 zł. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.
Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuty, 25 lipca 1885.

L. 46606. (6415 2—3)
W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w kwocie 27 zł. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 1go, 15go i 30go października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi c. k. notaryusza dra Józefa Blumenfelda, publiczna sprzedaż jednej siódmej części sumy 7000 złr. m. k. z pn., w stanie biernym realności pod lk. 148$^3/_4$ we Lwowie położonej, jak dom. 180 pag. 87 n. 109 on. zaintabulowanej i to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania 1050 zł. w. a. lub wyżej na trzecim zaś terminie także i niżej takowej.
Zakład 105 zł. w. a.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelaryi c. k. notaryusza dra Józefa Blumenfelda.
Dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych, Majera Michla Pfeffera, Rudolfa, Edwarda Ludwika i Wincentego Kopeckich, Alojzego Gablenza, Ronie Kiczales i dla wszystkich innych wierzycieli, którzyby po dniu 30 czerwca 1885 prawo zastawu na sprzedać się mającej sumie uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała licytacyjna lub późniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dra Blizińskiego, a tegoż zastępcą adw. dra Łukę.
C. k. sąd pow. miej. del. S. I.
Lwów, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 7533. (6365 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 23 października i 27 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Augusta Frenzla w ilości 300 talarów, przymusowa sprzedaż realności pod nk. 3 w Rybarzowicach położonej, Szymona i Katarzyny Dobijów własnością będącej.
Cenę wywołania stanowi kwota 223 zł. 80 ct. w. a., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.
Wadyum wynosi 23 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. dr. Peterek.
Biała, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 6842. (6368 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Leiby Liebermanna przeciw Danyli Sałata o zapłacenie 24 zł. wa. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu $^5/_{60}$ części gospodarstwa włościańskiego pod lk. 5 b. w Kołohurach położonego, wyk. hip. l. 93 objętego, dłużnika własnych, w trzech na dzień 30 października, 25 listopada i 23 grudnia 1885 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 37 zł. 17 ct., poręczne 3 zł. 72 ct., że $^5/_{60}$ części gospodarstwa powyższego w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostaną, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.
C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 30 września 1884.

L. 3254. (6239 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowie Hypenerowi pto 150 zł. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 19 w Nadwórnie położonej przy terminach 21 października, 12 listopada i na 17 grudnia 1885, każdym razem o godz. 9 przed południem. Cena wywołania 400 zł. a. w. Zakład 40 zł. w. a. Realność niestanowiąca ciała hipotecznego zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną. Reszta warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, dnia 24 maja 1885.

L. 1913. (6240 2—3)
Dnia 21 października, 12 listopada i 17 grudnia 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności pod lk. 189 w Nadwórnie położonej, spadkobierców po Piotrze Duniec własnej, na rzecz pretensyi Feibisza Hirscha prawonabywcy Salamona Oblas w kwocie 135 zł. w. a.
Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 220zł. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie. Wadyum 22 zł. Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, dnia 20 czerwca 1885.

L. 7876. (6237 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw spadkobiercom Stefana Łozińskiego o zapłacenie 300 zł. wal. austr. z pn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 108 w Dźwinogrodzie położonego wyk. hip. l. 149 powyższych dłużników własnego w trzech na dzień:

21 października
19 listopada 1885
17 grudnia

o godzinie 10, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 600 zł. w. a. poręczne 60 zł. w.a. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.
Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hypotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.
Z c. k. sądu powiatowego
W Bóbrce, 23 sierpnia 1885.

L. 8864. (6157 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 180 złr. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 22 października, 26 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10ej przed południem, przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 462 gm. kat. Bochnia objętej, przedtem Maryi 2o Sołtysowej, a obecnie Feiwla Nebenzahla własnej.
Cena wywołania wynosi 8000 złr. wa. wadyum 800 złr. aw.; kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec.
Protokół egzekucyjnego oszacowania realności i resztę warunków licytacyjnych, można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Bochnia, dnia 6 sierpnia 1885.

L. 1828. (6233 3—3)

C. k sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dra. Leona Bersona przeciw Michałowi Passionkowi i Walentemu Uryga, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 270 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 27 w Krosny, we wykazie hip. 42 Michała Pasionka i we wykazie hip. 117 Walentego Urygi własnej, protokołem z dnia 30 września 1879 do l. 7722 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującymi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 26 października, 23 listopada i 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostanie, jednak nie niżej 1600 zł. w. a. i wynikowo na trzecim terminie wierzyciele oznaczą warunki ułatwiające.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 2.200 zł.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 220 zł. w. a. gotówką lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 14 września 1884 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie p. Franciszka Grossa, c. k. notaryusza w Limanowy, ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, d. 17 września 1885.

L. 6771. (6350 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Leory Klugman w kwocie 300 zł. w. a. z pn. przeciw Joelowi Jäger wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 października, 6 listopada i 9 grudnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przed południem egzekucyjna licytacya południowej połowy realności dłużnika pod lk. $247^1/_4$ w Śniatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Cena szacunkowa wynosi 200 zlr. wadyum 20 zlr. W razie, gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej. Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania połowy realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Śniatyn, 11 sierpnia 1885.

L. 4325. (6349 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem że w dniach 12 października, 16 listopada i 22 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach pod lk. 291 położonej jak Lib. haer. II pag. 19 n. VII do Lei Seuder należącej, na zaspokojenie pretensyi firmy A. Schlosman et Comp. w kwocie 591 zlr. 48 cnt. w. a. z pn. realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 2649 zlr. 50 cnt. wa. lub wyżej przy trzecim tylko zaś terminie i niżej tejże sprzedaną zostanie, jednak tylko do wysokości kwot zahipotekowanych.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 22 grudnia 1885.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kuty, dnia 24 czerwca 1885.

L. 8539. (6354 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego „Wiara“ w kwocie 50 zlr. w. a. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę połowę realności dłużnika Filipa Hryniowskiego własną w Tyśmienicy pod nr. 325 położonej ciała tabularnego niestanowiącą na 70 zlr. w. a. oszacowaną w terminach dnia 28go września 1885, 28go października 1885 i 27 listopada 1885, zawsze w tutejszym sądzie o godz. 10 rano, z tem że przy trzecim terminie realność ta też po niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 70 zlr. zaś wadyum 7 zlr.

W razie gdyby powyższe termina bez, skutecznie upłynęły ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 27 listopada 1885 o godz. 11 rano.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i protokół oszacowania w ts. registraturze można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 11 sierpnia 1885.

L. 3691. (6159 3—3)

W dniu 15 października i w dniu 18 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 47 w Targowiskach położonej, według wykazu hipotecznego l 57, dłużnika Ignacego Józefczyka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie pto 65 zł. z większej sumy 200 zł. pochodzącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2980 zł., poręczne 298 zł. w. a.

Termin do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono na dzień 23. grudnia 1885 godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i reszta warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Alojzego Pietrzyckiego z Krosna.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 czerwca 1885.

L. 8537. (6352 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego „Wiara“ w kwocie 60 zlr. zpn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność dłużnika Iwana Podłuskiego własną w Tyśmienicy pod nr. 59 położoną, ciała tabularnego niestanowiącą na 480 zlr. oszacowaną w terminach dnia 28 września 1885 28 października 1885 i 27 listopada 1885, zawsze w tut. sądzie o godzinie 10 rano, z tem że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 480 zlr. wadyum 48 zlr.

W razie gdyby powyższe termina bez, skutecznie upłynęły ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 27 listopada 1885 godz, 11 rano.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i protokół osz vania można w tut. registraturze przejr .

C k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 11 sierpnia 1885.

Z. 12604 G. D. Z. (6377 2—3)

Von der k. k. General-Direction der Tabak-Regie wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabak-Fabriken an 78 c/m breiter Drillchleinwand, für das Jahr 1886, die Concurrenz ausgeschrieben.

Die Gesammtbedarfsmenge beträgt 159.000 Meter und wird in 3 Loose vertheilt.

Schriftliche, mit 50 kr. per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Casse über erlegtes 10 prc. Vadium versehene, versiegelte, von Außen mit der Aufschrift: „Offert zur Lieferung von Drillchleinwand für das Jahr 1886“ bezeichnete Offerte sind bis längstens 12. Oktober 1885 Mittags, bei der obgenannten k. k. General-Direction in Wien, IX Waisenhausgasse 1. einzubringen.

Die Vertheilung der obigen Gesammtmenge auf die einzelnen Loose und die einzelnen k. k. Tabak-Fabriken, sowie die näheren Bedingungen dieser Lieferung sind aus der ausführlichen Kundmachung, welche bei allen k. k. Tabak-Fabriken und dem Expedite der k. k. General-Direction während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann, zu entnehmen.

Wien, am 15. September 1885.

## Konkursa.

L. 2640/p. (6442 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie trzech względnie więcej posad dozorców więźniów z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem, rozpisuje się konkurs z terminem czterotygodniowym od 4 października 1885 się liczącym.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 28 września 1885.

L. 44982. (6319 3—3)

Celem nadania jednego a względnie dwóch stypendyów z fundacyi gminy m. Mikołajowa, każde po 60 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy m. Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Stypendysta, który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym, traci stypendyum.

Stypendysta, któryby poświęcił się naukom technicznym, lub też kształcący się na nauczyciela, zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa, nadaje stypendya powyższe c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17 września 1885.

L. 53542. (6439 2—3)

Celem obsadzenia posady sługi przy katedrach technologi mechanicznej i nauk inżynierskich w lwowskiej c. k. Szkole politechnicznej, ogłasza się konkurs z terminem do 15 listopada b. r.

Z tą posadą jest połączona płaca w kwocie roczn. 300 zł. z dodatkiem aktywalnym 75 zł. i liberya a według możności mieszkanie, w budynku szkolnym.

Ubiegający się o nią kandydaci powinni udowodnić znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, wiek swój i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków.

Prócz tego kandydat ma udowodnić, że jest wyuczonym stolarzem.

Podania należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce p. Rektora lwowskiej c. k. szkoły polit., a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Obsadzenie posady będzie na razie prowizorycznem na pół roku poczem nastąpić może stałe zamianowanie.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. nr. 60 przy obsadzeniu rzeczonej posady mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisany certyfikat i żądaną kwalifikacyę, a dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni kompetenci innych kategoryi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 września 1885.

L. 705. (6438 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 15 października 1885 r. celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze budowy machin w tutejszej c. k. Szkole politechnicznej.

Ta posada, z którą połączone jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 zł. aw., będzie nadana przez Kolegium profesor w na czas od dnia jej objęcia po koniec września 1887 r.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Szkoły Politechnicznej.

Lwów, dnia 25 września 1885.

L. 42440. (6318 2—3)

W celu nadania stymdyum z fundacyi Maryi ze Stojowskich Kurdwanowskiej o rocznych 210 zł. wa., ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwględnie pierwszeństwo do powyższego stypendyum służy uczęszczającym do publicznych szkół średnich uczniom z rodziny ś. p. fundatorki imienia Jordanów-Stojowskich, z pomiędzy tych zaś ma pierwszeństwo uczeń wykazujący najlepsze postępy w naukach.

Nadane stypendyum, może stypendysta zatrzymać aż do prawidłowego ukończenia nauk w publicznych szkołach średnich.

Jeżeliby się nie zgłosił żaden uprawniony kandydat z rodziny Jordanów - Stojowskich, nadane będzie stypendyum powyższe innemu uczniowi publicznych szkół średnich, pochodzenia szlacheckiego na przeciąg jednego roku, przyczem będzie mieć pierwszeństwo uczeń, który w ubiegłym roku szkolnym stypendyum niniejsze przez substytucyę pobierał, jeżeli udowodni, że posiada warunki potrzebne do otrzymania niniejszego stypendyum.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, przynajmniej ostatnie świadectwo szkolne, tudzież wiarygodne dowody pochodzenia z rodziny ś. p. fundatorki, zamierzający zaś ubiegać się o stypendyum z tytułu pochodzenia szlacheckiego winni przedłożyć wiarygodne dowody na tę okoliczność.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17 września 1885.

L. 15010. (6376)

Celem wydzierżawienia podatku spożywczego od mięsa, względnie wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1886, z milczącem odnowieniem na dalszy rok 1887, lub też 1888, lub też na dalsze dwa lata 1887 i 1888, lub bazwarunkowo na dwa lub trzy lata, a to na czas od 1 stycznia 1886, do końca grudnia 1887, lub od 1 stycznia 1886, do końca grudnia 1888, odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Sanoku, w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania rocznego czynszu.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum, winne być wniesione do godziny 1szej po południu, dnia 18 pazdziernika 1885, do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyjne, jako też wykaz miejscowości, do pojedyńczych okręgów dzierżawnych należących, można przeglądnąć w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Sanoku, jako też u wszystkich nadzorów c. k. straży skarbowej.

| Liczba porządkowa | Okręg dzierżawny z ilością miejscowości | klasa taryfy | Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego: od wina zlr. | od wina ct. | od mięsa zlr. | od mięsa ct. | Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Sanoku: dnia | godzina |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Bircza z 28 miejscowościami | III | 80 | 50 | 1005 | — | 19 października | 9—12 przed południem |
| 2 | Dobromil z 37 miejscowościami | „ | — | — | 3032 | — | dtto | dtto |
| 3 | Dembowiec z 9 miejscowościami | „ | — | — | 305 | 50 | dtto | dtto |
| 4 | Jasło z 42 miejscowościami | „ | 457 | — | — | — | dtto | dtto |
| 5 | Frysztak z 32 miejscowościami | „ | — | — | 1226 | — | dtto | dtto |
| 6 | Kołaczyce z 7 miejscowościami | „ | 85 | 50 | — | — | dtto | dtto |
| 7 | Krosno z 36 miejscowościami | „ | — | — | 3800 | — | 20 października | 9—12 przed południem |
| 8 | Olpiny z 7 miejscowościami | „ | — | — | 356 | — | dtto | dtto |
| 9 | Rybotycze z 20 miejscowościami | „ | 11 | 20 | — | — | dtto | dtto |
| 10 | Rymanów z 48 miejscowościami | „ | 628 | 95 | 2417 | 18 | dtto | dtto |
| 11 | Sanok z 50 miejscowościami | „ | 676 | 80 | — | — | dtto | dtto |
| 12 | Ustrzyki dolne z 29 miejscowosciami | „ | 65 | — | — | — | dtto | dtto |

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Sanok, dnia 21 września 1885.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 6952. (6418 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Julię Drozdowską, że Mojżesz Jungerman wniósł do sądu tutejszego pod dniem 23 lipca 1885 l. 6952, prośbę o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 60 złr. z pn., w stanie biernym realności pod n. 179 i 182 z Wuskiej wsi, ut. dom. II. pag. 81 n. 13 on., na rzecz tejże Julii Drozdowskiej zaprenotowanego i że w skutek tej prośby audyencyę z terminem 13 października 1885, o godz. 9 rano w sądzie tutejszym, w myśl § 45 ust. hip. wyznaczono, a odnośną uchwałę ustanowionemu ad actum dla Julii Drozdowskiej kuratorowi p. Edwardowi Paulemu z Bolechowa doręczono, któremu Julia Drozdowska potrzebnych informacyi udzielić, lub innego pełnomocnika ustanowić sobie ma, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, 10 sierpnia 1885.

---

(6436 2—3)

P. dr. Calel Blaustein, wpisany został z dniem 23 maja 1885, do listy adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 23 maja 1885.

---

L. 3287. (6454 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Schreyera, że Schulim Neuwelt wniósł przeciw niemu na dniu 1 czerwca 1885 l. 3287 pozew o zapłacenie sumy 700 zł. z hipoteki domu pod l. k. 34 w Weinbergu i w skutek tego terminu do rozprawy na dzień 20 października 1885 o 9 godzinie rano wyznaczony został. Wzywa się przeto Karola Schreyera, aby na powyższym terminie albo sam stanął, albo środki obrony ustanowionemu kuratorowi Janowi Steinmetzowi podał, in czej skutki zanie dbania sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, dnia 10 września 1885.

## Księgi gruntowe.

L. 106. (6428)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy Podlipie złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie a dnia 7 października 1885 przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 27 września 1885.

---

L. 107. (6428)

Komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Małec dnia 8 października 1885 rozpoczyna

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa, dnia 27 września 1885.

## Upadłości.

L. 70. (6381 3—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej Hermana Katza ustanawia się termin na dzień 3 listopada 1885 o godzinie 4 po południu w biórze komisarza konkursowego nr. 19 na II. piętrze na który wierzycieli konkursowych się wzywa.

W Tarnowie, dnia 23 września 1885.

---

L 12615. (6385 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Ozyasza Grad, nieprotokołowanego kupca w Jarosławiu, mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Ludwika Hubla z zastępstwem c. k. adjunkta Włodzimierza Wilkiego komisarzem konkursowym i poleca Stanisławowi Kuźniarskiemu, c. k. zastępcy notaryusza w Jarosławiu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Władysława Jahla w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 12 października 1885, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 2 listopada 1885, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś d. 18 listopada 1885, u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 25 września 1885.

## Doniesienia prywatne.



---

L. 5818. (6326 2—3)

## Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Janowi Jarschke, Antoniemu Jakobsche, Katarzynie Müller i Henrykowi Höpting kapitał 2.551 zł. 83 ct. wa. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 42.100 złr w. a. na hipotece dóbr Sarnówka w powiecie żółkiewskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31go grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Jana Jarschke, Antoniego Jakobsche, Katarzynę Müller i Henryka Höpting jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 16 września 1885.

---

L. 7403. (6327 2—3)

## Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Pawłowi Asłanowi kapitały 2206 zł. 86 ct. w. a., 9288 złr. 2 cnt. w. a., 5989 złr. 93 cnt. w. a. i 13546 zł. 57 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzące z większych sum 25.200 złr. m. k.. 11.900 złr. w. a., 7000 złr. w. a. i 15.000 złr. wa. na hipotece dóbr Chlebiczyn górny, w powiecie kołomyjskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31go grudnia 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Pawła Asłana, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, d. 16 września 1885.



# C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie

L 20992/VI. (6414)

## Ogłoszenie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych rozpisuje niniejszem dostawę potrzebnego na rok 1886 dla warsztatów materyału rzniętego, a mianowicie około:

50 metrów sześciennych desek smerekowych
600 „ „ brusów „
22 „ „ desek dębowych
250 „ „ brusów „
10 „ „ „ topolowych
5 „ „ „ olchowych
3 „ „ „ orzechowych
200 sztuk kłonic dębowych do wagonów
6000 sztuk topolowych drewien hamulcowych

i zaprasza interesowanych do wniesienia ofert, które opiewać mogą na całą ilość rozpisaną, lub też na częściową dostawę.

Materyał dostarczyć się mający należy dostawić franco na stacyi jednej lub kilku, pozostawiając wybór tychże do woli oferenta, między wszystkiemi stacyami galicyjskich kolei państwowych.

Dostawa musi być rozpoczętą najdalej z końcem kwietnia 1886 r. a w miarę zapotrzebowania dokonaną w zupełności do końca czerwca 1886 r.

Wzory ofert, warunki dostawy, tak ogólne jak szczegółowe, nie mniej też wykazy rozmiarów i poszczególnych ilości materyałów przejrzeć można w podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu, która też wszelkich bliższych udziela wyjaśnień.

Oferty, ściśle według wspomnianego wzoru sporządzone, a we wszystkich częściach tegoż wypełnione, marką na 50 ct. ostemplowane, opieczętowane, i w napis: „Oferta na dostawę materyału rzniętego dla warsztatów“ — zaopatrzone wnieść należy u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu najdalej do dnia 20 października 18 5 r. godziny 12 w południe.

Do oferty załączone być winne, należycie ostemplowane i przez oferującego podpisane warunki dostawy ogólne i szczególne, jakoteż wykaz rozmiarów i poszczególnych ilości materyału zaoferowanego.

Oferty, nieodpowiadające powyższym wymogom, nie będą uwzględnione.

**C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.**

We Lwowie, we wrześniu 1885.

(Przedruk nie będzie opłaconym.)

Zl. 20992/VI. (6414)

## Offert-Ausschreibung.

Die Lieferung des Bedarfes an Werkhölzern für die k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction in Lemberg pro 1886 bestehend aus circa:

50 Cubicmeter Fichtenbretter
600 „ „ „ pfosten
22 „ „ Eichenbretter
250 „ „ „ pfosten
10 „ „ Pappelpfosten
5 „ „ Erlenpfosten
3 „ „ Nußbaumpfosten
200 Stück harte Stangen, und
6000 „ Bremshölzern aus Pappelholz wird im Offertwege vergeben.

Lieferungslustige werden demnach eingeladen sich an der Lieferung zu betheiligen.

Die Abgabe des Offertes hat sich entweder auf das ganze Lieferquantum, oder auf Theile desselben zu beziehen.

Die Beistellung der Hölzer hat franco aller Spesen auf einer oder mehreren Stationen, deren Wahl unter sämtlichen Stationen der galiz. Staatsbahnen dem Offerenten überlassen bleibt, längstens mit Ende April 1886 zu beginnen, und nach Maßgabe des Bedarfes derart fortzusetzen sein, daß mit Ende Juni 1886 die Lieferung vollständig effectuirt ist.

Die auf diese Lieferung bezughabenden Offertformularien, allgemeinen und speziellen Lieferungs-Bedingniße so wie die detail Ausweise über die Stück-Zahl und die Dimensionen der einzelnen Hölzer, liegen bei der gefertigten k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction, woselbst auch nähere Auskünfte über die Modalitäten der Lieferung ertheilt werden, zur Einsicht auf, und hat jeder Offerent bei Vorlage des Offertes sich stricte an das oberwähnte Formulare zu halten.

Das mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene und in allen Theilen vollstandig ausgefüllte Offertformulare ist längstens bis 20. October 1885, Mittags 12 Uhr, gesiegelt, und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von Werthölzern“ bezeichnet. — bei der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction einzureichen, und muß dasselbe als Beilagen die ordnungsmäßig gestempelten und unterfertigten allgemeinen und speziellen Lieferungs-Bedingniße, und die Detail-Ausweise enthalten.

Offerte, welche diesen Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

**K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.**

Lemberg, im September 1885.

(Der Nachdruck wird nicht honorirt.)

---

L. ad Ex. Nr. 13/9 a/ad Nr. 6. V. C. (6050 3—3)

## Wielka licytacya na konie.

Dnia 3, 5 i 6 października 1885 odbedzie się we Lwowie na placu Misyonarskim licytacya wybrakowanych koni eraryalnych w ilości około 180 sztuk.

Początek licytacyi w dniach powyższych od godziny 9 z rana.

**C. k. Dywizya zaprzęgów wojskowych nr. II we Lwowie.**

## Grosse Pferde Lizitation.

Am 3. 5 und 6 Oktober findet die Lizitation von cirka 180 ärarischen Ausmuster - Pferden am Misionärplatze in Lemberg statt.

Beginn an den genannten Tagen um 9 Uhr früh.

**K. k. Train-Division Nr. II in Lemberg.**

## KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

**we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.**

Założony w roku 1845

## Umywalnie żelazne

**lakierowane — oraz garnitury do mycia**

z porcelany lub szkła kolorowego

w obfitym wyborze.

## Irena Lewicka

**spiewaczka,** która studyowała u sławnych mistrzów w Wiedniu i **drezdeńskie konserwatoryum z dyplomem ukończyła, otwiera z dniem 1 października kurs spiewu we Lwowie,** przy ul. Karmelickiej nr. 4 za Namiestnictwem.

## Thé Purgatif de Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu



W skład których wchodzą wyłącznie rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. MIKOLASCHA, WEWIORSKIEGO, dawniej Nahlika i KRZYŻANOWSKIEGO. [9459 1 ?]

## KAROL BAŁŁABAN

**pod „Złotym kogutem“**

**we LWOWIE,** poleca

*zupełnie świeży transport*

chińsko-rossyjskiej

(5654) **HERBATY**

**ciemno naciągającej, przewybornej w smaku i zapachu.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1/2 klo. | **Congo** cesarskiej . . | złr. | 2.20 |
| 1/2 „ | **Familijnej** . . . . . | „ | 3.20 |
| 1/2 „ | **Melange de Moskau** . | „ | 4.20 |
| 1/2 „ | **Imperial** . . . . . . | „ | 5 20 |
| 1/2 „ | **Wysiewek** własnego wysiewu | „ | 1.70 |
| 1/2 „ | „ sprowadzanych | „ | 1.50 |
| 1/2 „ | **Souchong** w oryg. opakowaniu | „ | 4.— |

**Pieczywo** do herbaty angielskie, francuskie i wiedeńskie nadzwyczaj smaczne

## RUM z Jamajki

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1/1 but. | **Rumu** najlep. bardzo starego | złr. | 2.— |
| 1/1 „ | „ „ starego | „ | 1.50 |
| 1/2 „ | „ „ „ | „ | —.75 |
| 1/1 „ | „ dobrego „ | „ | 1.20 |
| 1/2 „ | „ „ „ | „ | —.60 |
| 1/1 „ | „ dobrego | „ | 1.— |
| 1/2 „ | „ „ | „ | — 50 |

## Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeże z pnia, także **pigwy** po 1 zł. 50 cnt., nowe **orzechy** po 1 złr. 70 cnt., dostarcza w 5 kil. koszykach franko do każdej stacyi pocztowej

**Ed. Rittinger,**

właściciel winnic **w Werschetz** (na Węgrzech) (5323 17—?)

Niniejszem polecam moją parową

## farbiarnię

pod firmą 5453 5—?

## W. Mieding

przy ul. Jagiellońskiej l. 20 we Lwowie.

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY

KATARY piersi i osłabienie piersiowe, SUCHOTY, Astmy

Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

## KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

*Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego*

**Pa TROUETTE-PERRET**

Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych,** zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem **wystarczają** do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

**Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165 ulica Saint-Antoine, w PARYŻU,** i w głównych aptekach.

Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stęmpel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp Mikolascha, Wewiorskiego, dawniej Nahlika i Krzyżanowskiego. W Czerniowcach w aptece Golichowskiego. 5729

**Magazyn i pracownia**

## FUTER

## Bronisława i Stanisława Wrońskich

**we Lwowie ul. Teatralna l. 5,**

polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak i też podróżne, **płaszcze astrachanowe, kaftaniki, rotondy, kurtki do polowania, kołnierze i zarękawki damskie,** fasonu najnowszego **czapeczki damskie, czapki, kołpaki, zarękawki męskie, wierzchy gotowe do futer damskich jedwabne i wełniane,** w fasonach najświeższych, **wierzchy męskie,** deki i t. d.

Wszelkie zamówienia podług podanej miary, tak nowe jak do przerobienia, uskuteczniają w jak najkrótszym czasie i z całą akuratnością, sumiennie, **pod gwarancyą.** (5253 14—30)

*Cenniki na żądanie franco.*

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

**TAMAR INDIEN GRILLON**

**Owoc przeczyszczający, orzeźwiający**

PRZ GiW

**ZATWARDZENIU**

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiéra w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

**Niezbędny i nieszkodliwy** nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

**Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.**

2372 25—41

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

## Białe i piękne ręce!!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkurazowem natarciu

**KREMEM ROSLINNYM**

słoik 80 centów,

**GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk**

dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka Pudełko 25 ct.

**PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI**

dla nadania paznogciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

**SIODEŁKA DO POLEROWANIA PAZNOGCI** 1 złr. 25 ct.

SZCZOTKI, PILNICZKI, KOSTKI

do czyszczenia i formowania paznogci od 40 centów do 3 złr.

## JAN IHNATOWICZ,

we Lwowie. Fabryka: ul. Kopernika l. 3, sklepy własne: ul. Halicka róg Wałowej, Hotel Europejski, Filia w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

(7526 24—?)

L, 13019. (6399)

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

## Rozpisanie ofert.

Dostawa drzewa na rok 1886 do budowy wozów, potrzebnego dla warsztatów w Nowym-Sączu i Mähr. Schönberg będzie w drodze ofert przez c. k. Dyrekcyę ruchu kolei państwowych w Krakowie rozdaną, jako to:

a) **Dla Nowego-Sącza:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| około | 510 m³ | tarcic i brusów jodłowych lub świerkowych, | |
| „ | 448 „ | brusów dębowych, | |
| „ | 70 „ | „ topolowych, | |
| „ | 7 „ | tarcic olchowych, | |
| „ | 10 „ | „ lipowych, | |
| „ | 0·7 „ | brusów orzechowych, | |
| „ | 7 „ | okrąglaków brzozowych i grabowych, | |

b) **Dla Mähr. Schönberg.**

| | | |
|---|---|---|
| około | 0·400 m³ | tarcic dębowych. |
| „ | 90·00 „ | tarcic i brusów jodłowych lub świerkowych, |
| „ | 20·000 „ | brusów dębowych, |
| „ | 0·300 „ | „ lipowych, |
| „ | 0·500 „ | „ brzostowych (wiązowych), |
| „ | 0·500 „ | „ brzozowych, |
| „ | 0·900 „ | „ bukowych. |

Zaprasza się więc chęć ubiegania się o dostawę mających do udziału w dostawie tego drzewa.

Oferty mogą być na całą ilość lub też tylko na jakąś część tej dostawy wniesione.

Dostawa drzewa tego ma nastąpić z opłatą wszystkich wydatków na jednej lub na więcej stacyach c. k. północno-wschodnich kolei państwowych lub na przestrzeni kolei pogranicznej morawskiej.

Odstawa drzewa ma się najdalej w miesiącu lutym roku 1886 rozpocząć i względem potrzebnej ilości dla Nowego-Sącza do końca marca 1887 dla M. Schönberg zaś do końca czerwca roku 1886 zupełnie być uskutecznioną.

Formularze na dotyczącą ofertę w których wszystkie potrzebne rodzaje drzewa wymiar i ilość są uwidocznione, dalej ogólne i dotyczące szczegółowe warunki dostawy przejrzeć i otrzymać można w c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie jakoteż w c. k. kierownictwie ruchu w M. Schönberg gdzie się także bliższych wiadomości względem warunków dostawy udziela.

Oferty znaczkiem stemplowym na 50 ct. opatrzone i we wszystkich częściach zupełnie wypełnione na przeznaczonym do tego formularzu wystawione opieczętowane i napisem „Oferta na dostawę drzewa do budowy wozów“ zaopatrzone należy wnieść najdalej w dniu 20 października b. r. do godziny 12tej w południe do c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy podług przepisu ostemplowane i podpisane mają się do każdej oferty jako załączniki dołożyć.

Oferty które tym warunkom nie odpowiadają uwzględnione nie będą.

Kraków, dnia 25 września 1885.

**C. k. Dyrekcya ruchu.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw.